Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, środa 29 sierpnia 1962 roku Nr 206 (4898)

N. Chruszczow spotkał się z U Thantem

MOSKWA (PAP). — Jak podał TASS z Jałty, premier Chruszczow przyjął we wtorek p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta i odbył z nim przyjazną rozmowę.

Na zakończenie rozmowy Chruszczow zaprosił U Thanta na obiad.

U Thant przybył do Jałty z Moskwy. Premier Chruszczow przebywa obecnie nad Morzem Czarnym na wypoczynku.

Rozmowa premiera ZSRR z W. Ulbrichtem

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS z Jałty, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow przyjął we wtorek przewodniczącego Rady Państwa NRD, pierwszego sekretarza KC SED, Waltera Ulbrichta, który spędza urlop wypoczynkowy w Związku Radzieckim.

Podczas rozmowy, która przebiegała w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia, obaj mężowie stanu omówili doniosłe problemy międzynarodowe.

Zmienia się energetyczna mapa Polski

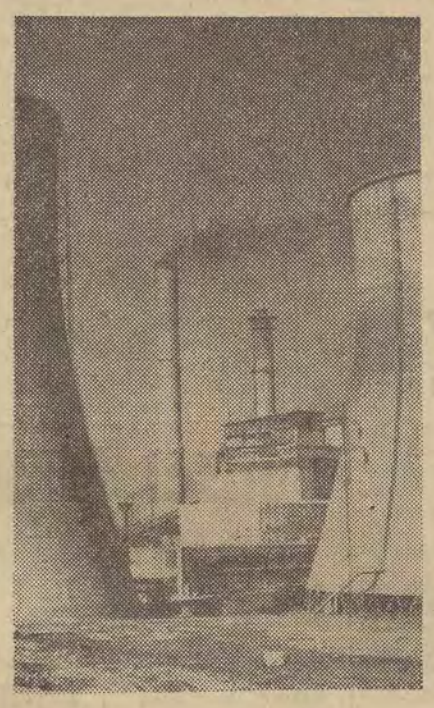

Elektrownia „Turów" już pracuje
CAF. fot. Wołoszczuk

WARSZAWA (PAP.) — Jak co roku, w przeddzień najpoważniejszego egzaminu — szczytu jesienno — zimowego ponad 60-tysięczna rzesza pracowników przemysłu energetycznego obchodzi swoje tradycyjne święto — „Dzień Energetyka".

W całym kraju dobiegają końca przygotowania do uroczystości, które w br. odbędą się w niedzielę — 2 września. W przeddzień święta w sobotę, w centralnej akademii w Sali Kongresowej w Warszawie, wezmą udział przedstawiciele załóg zakładów energetycznych z całego kraju.

Pracownicy energetyki witają swoje święto poważnymi osiągnięciami. Dzięki znacznej rozbudowie zakładów energetycznych, przedterminowemu uruchomieniu największego w kraju turbozespołu o mocy 200 MW w elektrowni „Turów" oraz stałemu podnoszeniu poziomu produkcji w starych elektrowniach, zaopatrzenie gospodarki narodowej oraz ludności miast i wsi w energię elektryczną będzie lepsze niż w latach poprzednich.

Dla zobrazowania ogromnego wysiłku włożonego w rozbudowę energetyki warto podać, że obecnie produkujemy 8 razy więcej energii niż przed wojną.

W końcu ub. roku moc zainstalowana w kraju wynosiła 6768 MW. W 1961 r. wyprodukowano 32,2 mld kWh energii elektrycznej (w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ok. 1000 kWh).

Obok zmian ilościowych w rozwoju naszej energetyki nastąpił skok jakościowy. Dziś budujemy już elektrownie o mocy 1400 MW (Turów) a więc prawie tyle, ile wynosiła moc całej energetyki w Polsce przedwrześniowej. Projektuje się budowę jeszcze większych elektrowni — o mocy ponad 3 tys. MW. Nowe zakłady energetyczne wyposa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Akcja żniwna w woj. łódzkim

★ Zboża skoszone

★ Trwają przygotowania do siewu

Jak nas informuje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN, w zasadzie skoszono i sprzątnięto już z pól cały areał zasiewów. Pozostały tylko niewielkie skrawki obsiane jęczmieniem i owsem — sprzęt ich będzie opóźniony, ale to nie wpłynie na jakość ziarna.

Omłócono już także prawie 100 proc. zbóż przeznaczonych na siewy. Do Stacji Oceny Nasion wpłynęło ponad 3 tys. ton ziarna. Ta ilość i partie, które sukcesywnie dochodzą, zostaną przebadane jeszcze w bieżącym tygodniu. Dobrze także przedstawia się sprzedaż nasion roślin na poplony — można je wykupywać w sklepach GS.

Słabiej natomiast przebiega wymiana zbóż reprodukcyjnych — materiał jest już przygotowany, ale rolnicy mogliby bardziej się pośpieszyć z dokonaniem wymiany.

(Kat)

Wynik ofiarności całego narodu
Już 500 Tysiąclatek

WARSZAWA (PAP.) — Za kilka dni oddana ma być do użytku w Szczecinie 500 już w kraju szkoła Tysiąclecia. Tak więc wielka, ogólnonarodowa akcja realizacji rzuconego przez partię w 1958 r. hasła: „Wysiłkiem całego narodu budujemy 1000 szkół na Tysiąclecie" osiągnęła obecnie półmetek. Z tej okazji nieco danych o dotychczasowej historii tej wielkiej kampanii.

Uchwałą Ogólnopolskiego Komitetu FJN z 29 listopada 1958 r. powołany został Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Do akcji budowy szkół włączyły się załogi zakładów pracy, deklarując na ten cel pewien procent od zarobków, przystąpili mieszkańcy wsi, młodzież szkolna, wojsko, różne instytucje i rady narodowe.

26 lipca 1959 r. w Czeladzi, pow. Będzin, odbyło się z udziałem Władysława Gomułki uroczyste przekazanie do użytku pierwszej w kraju Tysiąclatki.

Listopad 1960 r.: setna szkoła w Kończycach Małych, pow. Cieszyn, woj. katowickie.

Wrzesień 1961 r.: dwusetna Tysiąclatka dla dzieci we Wrześni, woj. poznańskie.

Listopad 1961 r.: trzechsetna szkoła — pomnik w Ustroniu Morskim, pow. Kołobrzeg, woj. koszalińskie.

22 lipca br.: w Dąbrowie Górniczej, woj. katowickie czterechsetna szkoła, prawdziwy „kombinat" uczelniany.

Sporządzony w lipcu br. bilans SFBS zamyka się kwotą 4.231 mln zł, zebranych w gotówce oraz 272 mln zł stanowiących wartość czynów społecznych ludności na rzecz budowy szkół.

Najwięcej, bo ponad 2 mld zł wpłynęło od robotników i pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych przeszło 878 mln zł przyniosła zbiórka wśród chłopów, którzy świadczą na rzecz szkół coraz ofiarniej. Młodzież szkolna zebrała 95 mln zł.

Wyniki te dowodzą pełnego poparcia całego społeczeństwa dla sprawy budowy 1000 szkół. Dodać wypada, że wpływają też znaczne sumy na ten cel od Polaków w Anglii, Kanadzie, Szwecji, Brazylii i in. krajach. Do maja br. organizacje polonijne przekazały na konto SFBS 23.580 dolarów.

W nowym roku szkolnym w budynkach Tysiąclatek rozpocznie naukę blisko 200 tys. młodzieży.

W Algierii
Deklaracje o jedności i wzajemne oskarżenia
KPA po stronie Biura Politycznego

ALGIER (PAP). — Zdaniem korespondentów zachodnich, spór między przywódcami Wilaji 4, a Biurem Politycznym w dalszym ciągu powoduje napiętą sytuację w Algierii i nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie udało się znaleźć wyjście z obecnego impasu.

Komunikaty obu stron, zredagowane w bardzo ostrej formie, zawierają ze strony Wilaji 4 zarzut, że Biuro Polityczne przekracza swoje kompetencje, a ze strony Biura Politycznego oskarżenie pod adresem Wilaji 4, że ucieka się ona do prześladowań w stosunku do przeciwników politycznych.

Wiadomość o aresztowaniach na terenie tego okręgu potwierdzają również korespondenci zachodni w Algierze, którzy podają, że rewizje i aresztowania objęły cały teren Wilaji 4.

W ciągu ostatnich dni, zwłaszcza w zachodniej części kraju, odbywają się ruchy wojsk, kierujących się w stronę stolicy.

ALGIER (PAP). — W poniedziałek Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Algierii ogłosiło komunikat precyzujący stanowisko KPA wobec obecnego kryzysu politycznego.

Oświadczenie KPA głosi m.in.: „Biuro Polityczne KPA potępia każde użycie siły między pa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Milionowy tonaż floty handlowej

WARSZAWA (PAP.) — Zatwierdzenie projektu planu rozwoju techniki na rok 1963 Ministerstwa Żeglugi było głównym tematem obrad kolegium tego resortu we wtorek 28 bm.

W wyniku realizacji tego projektu nastąpi dalsza modernizacja naszej floty handlowej poprzez zwiększenie liczby jednostek motorowych do ok. 80 proc. ogólnego tonażu (w bież. roku 70 proc.), co spowoduje zwiększenie średniej prędkości statków. Liczba statków handlowych powiększy się w roku przyszłym do 186, a ogólny tonaż do 1.061 tys. DWT.

Zwiększy się w przyszłym roku techniczne wyposażenie portów. Otrzymają one mechaniczne urządzenia przeładunkowe, opracuje się nowe metody technologiczne przeładunków. Wszystko to zmniejszy czas postoju statków w portach.

UCZENI korygują lot „Marinera - 2"

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek późnym wieczorem uczeni amerykańscy śledzący lot „Marinera-2" ogłosili, iż pomylili się we wcześniejszych obliczeniach i że według nowych kalkulacji pędzi on po torze, który odchyli się od Wenus o 402 tysiące, nie zaś o milion kilometrów.

Amerykanie planowali, iż „Mariner-2" wysłany w kierunku

(Dalszy ciąg na str. 2)

Projekty resortu zdrowia
Pogotowie ratunkowe na każde wezwanie

Na kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej omawiana była ostatnio sprawa współpracy Pogotowia Ratunkowego z zakładami lecznictwa otwartego.

Szczególny problem stanowi sprawa zapewnienia opieki lekarskiej w nagłych zachorowaniach w godzinach wieczornych i nocnych, kiedy przychodnie lekarskie są już nieczynne. Nocne dyżury lekarzy w przychodniach nie zdały egzaminu. W Warszawie zadania te przejęły obecnie stacje Pogotowia Ratunkowego. Nakłada to na nie znacznie większe zadania, ale, jak dotąd, dają sobie radę — przyjmując i załatwiając wszystkie wezwania.

Intencją resortu zdrowia jest **rozszerzenie tej formy pomocy na wszystkie pozostałe rejony kraju.** Zależy to jednak od inicjatywy terenowych rad narodowych, które powinny zapewnić **odpowiednie warunki pracy dla stacji Pogotowia Ratunkowego,** zwłaszcza w powiatach.

Konieczne jest przede wszystkim **zwiększenie kadr lekarskich** w stacjach Pogotowia. Pewną zachętę, do pracy w Pogotowiu, stanowić będzie niewątpliwie fakt, że zajęcie to będzie traktowane **jako dodatkowe** dla lekarzy pracujących na pełnym etacie w innym zakładzie służby zdrowia.

Sieć placówek Pogotowia jest w zasadzie wystarczająca. Mamy obecnie blisko 400 stacji Pogotowia Ratunkowego — istnieją one we wszystkich województwach i powiatach. Nie zawsze jednak znajdują się w odpowiednich pomieszczeniach. Blisko 1/3 stacji posiada bardzo złe warunki lokalowe, zwłaszcza w powiatach. Dlatego też projektuje się **budowę stacji przy szpitalach terenowych** i innych większych placówkach lecznictwa wiejskiego. Przewiduje się również **zwiększenie taboru Pogotowia** do ok. 3,5 tys. karetek. Jeszcze w bieżącym roku otrzyma ono blisko 400 nowych wozów.

ZRA grozi wycofaniem się z Ligi Arabskiej

KAIR (PAP). — Niespodziankę przyniosło wtorkowe posiedzenie Ligi Arabskiej w Shtora. Z chwilą otwarcia posiedzenia delegat Zjednoczonej Republiki Arabskiej poprosił o głos, określając zarzuty wysunięte w skardze syryjskiej przeciwko Kairowi jako „tendencyjne i kłamliwe". „W imieniu narodu i rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej oświadczamy — powiedział delegat — że jeżeli Liga Arabska nie zdoła w toku swych obrad zająć jasnego stanowiska, rząd nasz będzie zmuszony wycofać się z organizacji". Po złożeniu tego oświadczenia delegacja ZRA opuściła salę obrad.

Korespondent Agencji France Presse pisze, że oświadczenie delegata ZRA wywołało „zdumienie i zamieszanie". Staje pytanie, czy ZRA wprowadzi swą groźbę w życie. Pewne delegacje przypominają, że zgodnie ze statutem obowiązuje roczny okres wypowiedzenia zobowiązań, związanych z udziałem w Lidze Arabskiej.

Wojsko pomaga w żniwach

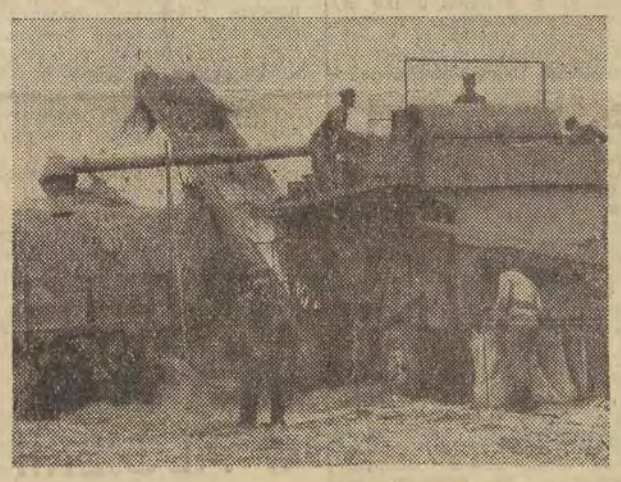

Wobec dużego spiętrzenia prac żniwnych, szczególnie w PGR, — z pomocą w akcji żniwnej pośpieszyło wojsko.

Na zdjęciu: Żołnierze pomagają przy młócce pszenicy w jednym z PGR woj. warszawskiego.

Powódź w Wenezueli
Samoloty, statki i helikoptery ewakuują ludność z zagrożonych terenów

NOWY JORK (PAP). — Około 20 osób straciło życie na skutek powodzi, jaka nawiedziła południową część Wenezueli w wyniku wystąpienia z brzegów rzeki Orinoko. Wiele wsi zostało całkowicie zniszczonych, dziesiątki tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Do ewakuacji ludności z zagrożonych terenów użyto samolotów, helikopterów i statków.

Autostopowicz zasypany ziemią

BONN. — Ofiarą niezwykłego wypadku stał się pewien autostopowicz w Bremie. Znużony podróżą ułożył się do snu na niewielkiej łączce przy trasie, nie wiedząc, że był to właśnie plac budowy. W pewnym momencie został brutalnie wyrwany ze snu i zasypany olbrzymią masą ziemi — na placu budowy rozpoczął właśnie pracę wielki spychacz. Kierowca spychacza nie zauważył śpiącego, ponieważ zasłaniały go krzaki.

Niefortunny autostopowicz zawdzięcza życie przechodniom, którzy zauważyli ludzką rękę wystającą spod zwałów ziemi. Zawiadomili natychmiast straż pożarną, która wydobyła na wpół uduszonego wędrowca.

Trzęsienie ziemi w strefie Morza Śródziemnego
Panika wśród mieszkańców miast

RZYM (PAP). — We wtorek w południe przeszło silne trzęsienie ziemi w strefie Morza Śródziemnego. Jego epicentrum znajdowało się na Peloponezie w odległości około 100 km na południowyzachód od Aten. Na szczęście trzęsienie ziemi nie wyrządziło w Grecji większych szkód, przy czym zabytkowe budowle antyczne m. in. Partenon i Akropol zostały nietknięte.

We Włoszech trzęsienie ziemi wywołało panikę w Neapolu, Kalabrii i na Sycylii, gdzie dziesiątki tysięcy mieszkańców opuszczały w panice swe mieszkania oraz biura i sklepy, panika nie przybrała jednak tak wielkich rozmiarów, jak podczas fali trzęsień ziemi w dniu 21 bm. Toteż siłom porządkowym udało się po niedługim czasie uspokoić przerażonych mieszkańców. Ofiar w ludziach prawdopodobnie nie ma. Zawaliło się natomiast wiele domów, które podczas pierwszego trzęsienia ziemi zostały jedynie lekko uszkodzone.

Władze włoskie podały w przybliżeniu bilans poprzednich trzęsień ziemi we Włoszech, a mianowicie: 4 niemal całkowicie zniszczone miasteczka, 52 poważnie uszkodzone, 70 tysięcy ludzi bez dachu nad głową, 20 śmiertelnych ofiar. Wysokość szkód ocenia się na około 160 miliardów lirów.

Lżejsze trzęsienia ziemi wystąpiły w Kairze, na Malcie oraz na Krecie. Dotychczas brak informacji na temat szkód, ponieważ trzęsienia ziemi spowodowały przerwanie łączności kablowej.

Amerykańskie manewry wojskowe w Berlinie zach.

BERLIN (PAP.) — We wtorek od wczesnych godzin część dzielnic Berlina zachodniego objęta została ćwiczeniami wojskowymi drugiej grupy bojowej 6 amerykańskiego pułku piechoty. Ulicami przeciągają uzbrojone po zęby grupy żołnierzy, zaś na wielu skrzyżowaniach ulic ustawiono karabiny maszynowe.

Manewry te mają wykazać gotowość wojsk okupacyjnych „w różnych sytuacjach".

Zmienia się energetyczna mapa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

żone są w najnowocześniejsze agregaty prądotwórcze, co pozwala na bardziej ekonomiczną prace, na znaczne zmniejszenie zużycia paliwa.

Równocześnie z rozbudową lektrowni rozwija się system elektro-energetyczny. Szczególny nacisk kładzie się obecnie na rozbudowę urządzeń sieciowych średnich i niskich napięć, aby w ten sposób zapewnić lepsze zasilanie w energię gospodarstw domowych i umożliwić mieszkańcom korzystanie z coraz liczniejszych, elektrycznych urządzeń.

Pracowników energetyki czekają w najbliższych latach trudne zadania. Do roku 1965 mają być oddane w kilkunastu elektrowniach bloki energetyczne (kocioł, turbina, generator) o łącznej mocy ponad 3 tys. MW.

Poważnym problemem jest rozbudowa elektrowni opalanych węglem brunatnym. Obok pracującej już elektrowni „Konin", w centralnym okręgu węgla brunatnego powstaną nowe — „Adamów" i „Pątnów", rozbudowany zostanie Turoszów, opracowuje się projekty zagospodarowania złóż w okolicach Bełchatowa.

Według założeń planu perspektywicznego produkcja energii elektrycznej powinna wynieść w 1980 r. ok. 200 mld. KWH, a więc 6-krotnie więcej, niż obecnie i ponad 60 razy więcej, niż w 1945 r.

UCZENI korygują lot „Marinera - 2"

(Dokończenie ze str. 1)

Wenus w poniedziałek rano, zbliży się do niej w grudniu br. na 16 tysięcy kilometrów i przekaże na Ziemię, cenne informacje o temperaturze powierzchni planety oraz o składzie atmosfery. Bliski przelot byłby najlepszy, ale dla dokonania pomiarów wystarczy zbliżyć się nawet na około 50 tysięcy km. Już wszakże większy dystans zepsuje cały eksperyment, gdyż elektronowe „oczy" aparatu nie zdołają przedrzeć się przez gęstą atmosferę Wenus.

„Mariner-2" ma na szczęście 23-kilogramowy silnik korekcyjny, który może zmniejszyć odchylenie z przewidywanych 402 tysięcy nawet do 16 tysięcy kilometrów. (Gdyby, tak jak sądzono pierwotnie, zboczenie z toru wynosiło milion km, silnik nic by już nie pomógł).

Skorygowanie toru będzie przedsięwzięciem bardzo trudnym. Najpierw trzeba zatrzymać wirowanie „Marinera", następnie zaś zorientować go w przestrzeni względem Wenus i dopiero potem włączyć silnik (wszystko zdalnie, przez radio). Silnik może zwiększyć prędkość aparatu o dodatkowe 180 km na godz., co ma wystarczyć do przybliżenia „Marinera" do celu. Cały ten zabieg przeprowadzi się w kilku etapach około 4 września, gdy uczeni bardzo dokładnie ustalą trajektorię wehikułu.

Kształcenie nauczycieli praktycznym przygotowaniem reformy szkolnictwa

WARSZAWA (PAP). — Potrzeby kadrowe szkolnictwa w związku z przygotowywaną reformą szkolną stale wzrastają. Dlatego też w roku szkolnym 1962/1963 zwiększy się znacznie liczba słuchaczy w zakładach kształcenia nauczycieli. Do liceów pedagogicznych przyjęto ok. 9250 nowych uczniów.

Zarówno do liceów pedagogicznych, jak do liceów dla wychowawczyń przedszkoli w br. zgłosiło się więcej kandydatów, niż w roku poprzednim. O przyjęcie do liceów pedagogicznych ubiegało się 25.490 uczniów.

W studiach nauczycielskich przyjmujących młodzież po maturze, egzaminy wstępne jeszcze trwają na wydziałach stacjonarnych. Ogółem szkoły te przyjmą w br. 8950 słuchaczy. Najwięcej miejsc jest na filologii polskiej i rosyjskiej, matematyce, fizyce, zajęciach praktyczno-technicznych oraz śpiewie z muzyką.

Rozszerzono poważnie zakres kształcenia w studiach nauczycielskich na wydziałach zaocznych i wieczorowych dla pracujących. Na studia te przyjęto w br. ok. 14.180 nauczycieli, tj. o ok. 5.400 osób więcej niż w roku ubiegłym.

Dla słuchaczy studiów zaocznych władze szkolne organizują punkty konsultacyjne. W najbliższym roku szkolnym ośrodki metodyczne oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego zamierzają prowadzić kursy przygotowawcze dla kandydatów do studiów nauczycielskich dla pracujących na rok przyszły. Absolwenci tych kursów będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu na studia.

Żaden komunista amerykański nie uląkł się sankcji

WASZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości zakomunikował, że dotychczas ani jeden członek Komunistycznej Partii USA nie zarejestrował się w myśl wymogów ustawy Smitha z roku 1950 o tzw. bezpieczeństwie wewnętrznym.

KP USA stoi na stanowisku, że ustawa ta jest nielegalna i sprzeczna z konstytucją amerykańską.

Za niedopełnienie obowiązku rejestracji, grozi kara więzienia i grzywny.

Przykład Laosu?

Kambodża zabiega o gwarancję neutralności

MOSKWA (PAP.) — Nikita Chruszczow przesłał szefowi państwa Kambodży odpowiedź na list, w którym książe Norodom Sihanouk zwrócił się do rządu radzieckiego i innych mocarstw, które zebrały się w ubiegłym miesiącu w Genewie z prośbą o uznanie i oficjalne zagwarantowanie neutralności Kambodży i jej integralności terytorialnej. Kambodża gotowa jest zgodzić się w tym celu na każdą kontrolę.

Szef rządu radzieckiego stwierdza w odpowiedzi, że Związek Radziecki zawsze odnosił się z głębokim szacunkiem do neutralnego statusu Kambodży. Rząd radziecki zgadza się z propozycją, dotyczącą zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Kambodży i wyraża gotowość wzięcia udziału w takiej konferencji.

Niebezpieczna gra NRF

NOWY JORK (PAP.) — Dziennik „Gazette and Daily", wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do zmiany polityki wobec NRF. Dziennik zwraca uwagę, że ujawniające się coraz wyraźniej „egoistyczne interesy" Republiki Federalnej popieranej we wszystkim przez Amerykę, mogą doprowadzić do wojny światowej.

W artykule redakcyjnym dziennik stwierdza m. in.:

„Jesteśmy przekonani, że remilitaryzacja Niemiec (zachodnich) stanowi tragiczną pomyłkę polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach po drugiej wojnie światowej, tak samo jak remilitaryzacja Niemiec po pierwszej wojnie światowej okazała się namacalnie tragiczną pomyłką Zachodu.

„Wydaje się nam, że znaczenie obecnych wydarzeń w Berlinie można zrozumieć najlepiej patrząc na nie właśnie pod tym kątem widzenia. Niemcy (zachodnie) nie chcą pokoju w Europie środkowej. Niemcy nie chcą, aby Stany Zjednoczone i Związek Radziecki doszły do porozumienia w sprawie Berlina, czy w sprawie niemieckiej. Taki pokój i takie porozumienie przerwałoby grę prowadzoną przez NRF. Natomiast utrzymywanie się napięcia w Berlinie służy tej grze.

„O jakiej grze mówimy? O grze zbrojeń! Grze niemieckiej potęgi, grze niemieckiej ambicji, pragnących zmienić wyniki drugiej wojny światowej, nawet gdyby miało to doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Wielki kapitał niemiecki i niemieccy politycy wcale się nie kryją, iż mają nadzieję zjednoczyć Niemcy zachodnie i wschodnie pod swoimi rządami i wytargować terytoria leżące jeszcze dalej na Wschód. Zachodowi, a szczególnie Stanom Zjednoczonym, wytłumaczyli, że muszą być uzbrojeni, aby stanowić bastion przeciwko ekspansji radzieckiej. W rzeczywistości mają na względzie własną ekspansję.

„Obecnie głównym, bieżącym ich celem jest uzyskanie broni jądrowej. Administracja Eisenhowera zbliżyła ich do niego dość blisko. W Niemczech zachodnich jest broń jądrowa, są pociski i samoloty, które mogą donieść bomby jądrowe nad obiekty przeciwnika. Ale technicznie biorąc, kontrolę nad głowicami nuklearnymi sprawuje dowództwo wojsk amerykańskich. Teraz Niemcy starają się o „taktyczną" broń jądrową. Chcą, aby znalazło się jej w NRF tyle, by kontrolę nad nią w praktyce, otrzymali wojskowi niemieccy.

„Każdy wzrost napięcia w Berlinie służy temu celowi. Zaś oczywiście każdy krok naprzód w remilitaryzacji Niemiec utrudnia rozwiązanie palącej sytuacji europejskiej. I dlatego Niemcy zachodnie prowadzą swoją grę, a przywódcy Zachodu nie sprzeciwiają się temu, jak gdyby naprawdę wierzyli, iż Niemcy mają najlepsze zamiary i żadnych egoistycznych interesów. Naprawdę nie rozumiemy — dodaje „Gazette and Daily" — jakim cudem dyplomaci zachodni dali się tak nabrać. W świetle historii wszystko jest przecież jasne. Tylko, że tym razem gra prowadzona przez Niemcy może zaważyć na losach ludzkości".

Jak się uruchamia reaktor atomowy — zobaczymy w telewizji

WARSZAWA (PAP.) — Reaktor atomowy, narzędzie nowoczesnej fizyki, wciąż jeszcze dla wielu ludzi jest synonimem tajemniczych, groźnych i nieposkromionych mocy. Jak jest zbudowany i jak działa, jak się go uruchamia i jak się nim steruje, — na te pytania i wiele innych odpowie naszym telewidzom mgr inż. Jerzy Aleksandrowicz, kierownik zakładu eksploatacji reaktora atomowego w Świerku — w czasie reportażu, który nada telewizja we wrześniu br.

Będzie to jedna z audycji nowego cyklu pn. „W pracowniach uczonych", przygotowanego przez telewizję. W tym nowym programie zobaczymy reportaże nadawane bezpośrednio z instytutów naukowych, laboratoriów i pracowni. Na ekranach telewizorów zobaczymy także naszych wybitnych specjalistów nauk ścisłych i techniki.

Np. prof. dr Paweł Nowacki, członek rzeczywisty PAN — w kolejnej audycji wprowadzi telewidzów w tajniki przyszłościowych źródeł energii (np. zagadnienie bezpośredniej przemiany energii cieplnej w elektryczną i oparte na tej zasadzie silniki plazmowe). Zobaczymy również urządzenia, które posłużą w przyszłości do praktycznego wykorzystania źródeł energii pochodzących z reakcji termojądrowej.

Inne audycje poświęcone będą m. in. wynalazkom, które w ostatnich latach dokonały prawdziwej rewolucji w elektronice. Mówić będzie o nich członek PAN — prof. dr Arkadiusz Piekara z Instytutu Fizyki PAN.

Dziwny elektromonter

NOWY JORK (PAP). — Nieznani sprawcy włamali się w poniedziałek w Nowym Jorku do biura korespondenta radzieckiego pisma „Sielskaja Żyźń", A. Laurinczukasa. Stwierdził on, że podczas jego nieobecności ktoś zrewidował biuro. Papiery na biurku były porozrzucane a ponadto znikł aparat fotograficzny wraz z kompletem obiektywów.

Nie tak dawno „nieznani sprawcy" złożyli podobną wizytę w służbowych lokalach korespondentów „Prawdy" i „Ekonomiczeskoj Gaziety".

Któregoś dnia żona korespondenta „Ekonomiczeskoj Gaziety" wszedłszy do biura pod nieobecność męża ujrzała nieznanego mężczyznę, który oświadczył jej, że jest elektromonterem. Zapytany w jaki sposób dostał się do zamkniętego lokalu, „elektromonter" zapewniał, że drzwi były otwarte. Kiedy poproszono go, aby skoro już jest, naprawił kontakt, dziwny elektromonter odmówił, oznajmiając, że niestety, nie wziął narzędzi.

Kolorowy papier fotograficzny

BYDGOSZCZ. — Długo oczekiwany przez fotoamatorów kolorowy papier fotograficzny polskiej produkcji już wkrótce pojawi się na rynku. Bydgoskie Zakłady Fotochemiczne „Foton" rozpoczynają produkcję i do końca br. przekażą do handlu ok. 20 tys. m kw. tego papieru.

Wszystkich barwników i tzw. komponentów używanych przy produkcji kolorowego papieru fotograficznego dostarczy krajowy przemysł chemiczny.

Soliści Opery Łódzkiej na międzynarodowych konkursach śpiewaczych

DELFINA AMBROZIAK w tym roku ukończyła Wyższą Szkołę Muzyczną i natychmiast zaangażowana została przez Operę Łódzką. Obecnie mamy okazję podziwiać ją w „Cyganerii", ale już w pierwszych dniach września wyjeżdża do Monachium na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny.

— Jak czuje się pani przed tym międzynarodowym występem?

— Jak zwykle mam straszliwą tremę zwłaszcza że na przygotowanie konkursowego repertuaru miałam niewiele czasu. Zbiegło się z przygotowaniem partii Mimi w „Cyganerii", a konkurs monachijski wymaga największego programu ze znanych mi konkursów.

— To znaczy?

— 12 pieśni, trzy arie operowe, trzy arie oratoryjne i 2 pełne opery.

Miejmy nadzieję, że pójdzie dobrze. Łódź miała dotychczas szczęście do konkursu w Monachium. Teresa Żylis Gara, która przed dwoma laty uczestniczyła w nim, podpisała natychmiast trzyletni kontrakt na występy w NRF.

* * *

ANDRZEJ SACIUK, bas Opery Łódzkiej, świetny Mefisto z „Fausta" wyjeżdża również w pierwszych dniach września na Międzynarodowy Konkurs Śpiewaczy do Hertogenbosch w Holandii.

— Właściwie, to przygotowuję się do dwóch wyjazdów za granicę. Po powrocie z Holandii mam bowiem jechać do Jugosławii z Operą Poznańską, z którą współpracuję. Tam będę śpiewał partię Zbigniewa w „Strasznym dworze".

— A w Hertogenbosch?

— Zgodnie z regulaminem — przygotowałem 4 pieśni, 4 arie oratoryjne i 4 operowe.

— Jak samopoczucie?

— Chyba dobre. Urlop w Ciechocinku, wypoczynek, a teraz współpraca z dobrymi akompaniatorami czynią mnie optymistą. W każdym razie czuję się lepiej, niż przed ubiegłorocznym wyjazdem do Tuluzy, gdzie odpadłem w III etapie konkursu. Jadąc tam bałem się 3 utworów i wszystkie musiałem śpiewać. Teraz repertuar mam dobry, co wcale nie znaczy, że nie mogę odpaść w I etapie.

Mamy nadzieję, że wszystko pójdzie jak najlepiej, czego obydwojgu artystom serdecznie życzymy.

(T. WOJ.)

Sytuacja w ALGIERII

(Dokończenie ze str. 1)

triotami dla rozwiązania obecnego kryzysu i wzywa wszystkich Algierczyków do wstrzymania się od jałowych polemik, do wystąpienia przeciw walce pomiędzy braćmi i poświęcenia wszystkich sił dla jedności narodu, przeciw neokolonializmowi i jego sprzymierzeńcom.

Partia nalega na odbycie wkrótce wyborów, dla których organizacji potrzebna jest jednak koniecznie centralna władza. KPA popiera w tym sensie każdy wysiłek Biura Politycznego FLN.

* * *

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w Algierze, wicepremier TRRA, Belkacem Krim zaatakował Biuro Polityczne wicepremiera Ben Belli, krytykując w szczególności decyzje odroczenia wyborów, a co za tym idzie odroczenie sesji Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej. Zdaniem Belkacem Krima, Biuro Polityczne zmierza do narzucenia Algierii dyktatury i władzy jednostki.

Belkacem Krim wyraził opinię, że reorganizacja Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego nie może być przeprowadzona w krótkim czasie. Jak zreorganizować w dwa lub trzy tygodnie strukturę armii stworzoną podczas siedmiu lat walki wyzwoleńczej? Jak można przeprowadzić tak trudne zadanie przed powstaniem legalnego rządu? — zapytał Belkacem Krim.

Poznajemy piękno ziemi łódzkiej

II Ogólnopolski Dzień Turysty w Działoszynie nad Wartą

PTT-K w Łodzi przy współudziale WKKFiT organizuje w dniach 8 i 9 września br. II Ogólnopolski Dzień Turysty w Działoszynie nad Wartą. Planowany jest zlot gwiaździsty na dowolnych trasach. Wycieczki oraz turyści indywidualni spotkają się w obozowisku w lesie nad Wartą z własnym biwakiem w godz. od 10 do 19 w dniu 8 września. W programie zlotu znajdą się o godz. 20 ognisko a w dniu 9 września zwiedzanie powstającej w Działoszynie jednej z największych w Europie cementowni, pobliskich grot oraz kolarskiego i motorowego toru przeszkód.

Dzień Turysty w Działoszynie wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników poznawania piękna ziemi łódzkiej. Już zgłosiły swój udział w zlocie: koła PTT-K przy łódzkiej „Wifamie", MPK, Zakł. im. Świerczewskiego, które pojadą zakładowymi autokarami. Z Fabryki Maszyn Jedwabniczych oprócz wycieczki autokarowej uda się do Działoszyna zespół motocyklistów. Wybierają się też do Działoszyna członkowie poszczególnych komisji PTT-K, a więc piechurzy, kolarze i motorowcy.

Z województwa zapowiedzieli już swój udział turyści z sieradzkiej „Siry", Tomaszowa Maz., Pabianic i Zgierza. Wpłynęły również zgłoszenia od turystów spoza województwa, m. in. z Gniezna, Poznania, Wałbrzycha i Częstochowy. Sekretariat Dnia Turysty przy ul. Piotrkowskiej 102a przyjmuje zgłoszenia do dnia 1 września br.

(kas)

Z kroniki sądowej

Proces mordercy z Dąbrowy przerwany do 8 września

14 kwietnia br. rozegrała się we wsi Dąbrowa w pow. brzezińskim ponura tragedia. Pod nieobecność męża, do mieszkania 21-letniej mieszkanki wsi Lili Makowicz, wtargnął uzbrojony w „finkę" 31-letni Zygmunt Basiński i zadał jej kilkanaście ciosów nożem.

Na skutek ran, ofiara poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną bestialskiego mordu było odmowne potraktowanie propozycji utrzymywania z Basińskim bliższych stosunków.

Z. Basiński znał L. Makowicz od 1958 r. Już wtedy zabiegał bez powodzenia o względy młodej kobiety. Traf zrządził, że już jako mężatka, L. Makowicz zamieszkała z mężem i dzieckiem w Dąbrowie, jako sublokatorka w domostwie teściowej Basińskiego. Od tej chwili Basiński uporczywie prześladował swą sąsiadkę swymi propozycjami, posuwając się do gróźb.

W krytycznym dniu, spotkawszy się ponownie z odmową, zamordował ją i zamknąwszy nieżyjącą już kobietę z jej małym dzieckiem w mieszkaniu, udał się do pobliskiego lasu, gdzie próbował sobie odebrać życie.

W dniu wczorajszym zbrodniarz zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego. Choć w czasie śledztwa przyznał się do winy i dokładnie opisał zajście, podczas rozprawy nieustannie twierdził, że od momentu wejścia do mieszkania L. Makowicz, nic już sobie nie przypomina. Na żądanie obrony, poddano oskarżonego badaniom biegłych psychiatrów. W późnych godzinach wieczornych komplet sędziowski, który nie zgodził się z opinią przedstawioną przez biegłych, zarządził przerwanie rozprawy do 8 września. Do tego czasu Basiński poddany zostanie dodatkowym badaniom.

M. Kr.

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarł w wieku lat 79, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

KONSTANTY NAGÓRSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza Zarzew, dnia 29 sierpnia br., o godzinie 16,30, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN i WNUCZKI.

13717/G

Kronika wypadków

Wczoraj na skrzyżowaniu ulic Nowomiejskiej i Północnej, prowadzący taksówkę Józef Bartniak (Zapalnicza 60) potrącił na przejściu dla pieszych 53-letnią Franciszkę Krawczyk (Hutora nr 51). Doznała ona złamania śródstopia

(wit.)

na ekranie TV

Wielki świat „Batorego"

Oglądaliśmy wczorajszy „Tele-Batory-cocktail" z uczuciami mieszanymi. Momentami audycja podobała się nam, (szczególnie końcowa sekwencja twista), momentami robiła wrażenie co najmniej żenujące.

Żenująca była publiczność, wszystkimi siłami pchająca się przed kamery, żeby pokazać znajomym, że było się na „takim" balu. Żenująco wypadały rozmowy niektórych, inteligencją nie grzeszących, spikerek z przedstawicielami załogi. Żenowały wreszcie niektóre popisy piosenkarskie.

Jeżeli traktować „Tele-Batory-cocktail" jako audycję czysto rozrywkową, to naprawdę była słabsza od innych swego rodzaju. Jeżeli miał to być reportaż na temat zbytkownej wilegiatury, której doświadczają pasażerowie naszego flagowca, to niestety, mimo wysiłków realizatorów, uczestniczek festiwalu sopockiego i samego Grucy w charakterze apasza, ów zbytek wypadł raczej żałośnie, przypominał miejscami zabawę w remizie. Należy nadal przypuszczać, że bal kapitański na „Batorym" jest bez wątpienia wielką „fetą", szkopuł w tym, że na ekranie owego nastroju nie udało się uchwycić.

Audycja była niewątpliwie niecodzienną, ambitną próbą uchwycenia na gorąco kawałka życia niedostępnego tzw. przeciętnemu śmiertelnikowi. Próbą wszakże nie w pełni udaną.

(bz)

Mieszkania z gwarancją

OD DAWIEN DAWNA OBOWIĄZUJE W BUDOWNICTWIE OKRES GWARANCYJNY. TRWA ON ROK OD CHWILI ODDANIA BUDYNKU DO UŻYTKU, W TYM CZASIE WŁAŚNIE WZNIESIONY OBIEKT BUDOWLANY — FACHOWYM ŻARGONEM MÓWIĄC — NAJBARDZIEJ „PRACUJE" I Z REGUŁY WSZYSTKIE USTERKI ZAWINIONE PRZEZ BUDOWNICZYCH CZY TEŻ PRODUCENTÓW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — WYCHODZĄ NA JAW.

ALE OKRES GWARANCYJNY NIE ZABEZPIECZA NALEŻYCIE INTERESÓW UŻYTKOWNIKA MIESZKANIA I ADMINISTRACJI DOMU, OBOWIĄZANI SĄ ONI W CIĄGU TEGO ROKU ZGŁOSIĆ USTERKI. TERMIN JEDNAK ICH USUNIĘCIA PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE JEST ZWYKLE WIELKĄ NIEWIADOMĄ. ROBOTY TE BOWIEM NIE NALEŻĄ DO OPŁACALNYCH TYM BARDZIEJ WIĘC DAJE SIĘ PIERWSZEŃSTWO WYKONYWANIU NAPIĘTYCH ZADAŃ PLANOWYCH — WZNOSZENIU DALSZYCH OBIEKTÓW. TU I ÓWDZIE WPRAWDZIE W PRZEDSIĘBIORSTWACH BUDOWLANYCH TWORZY SIĘ SPECJALNE BRYGADY DO USUWANIA USTEREK, W PRAKTYCE JEDNAK NIE ZAWSZE ZDAJE TO EGZAMIN. DOBRA MANIERA ZAS ODWIEDZANIA WIECZOREM LOKATORÓW NOWO ODDANYCH BUDYNKÓW PRZEZ DYREKTORÓW I INNY PERSONEL KIEROWNICZY PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH I PRZYSŁUCHIWANIA SIĘ GŁOSOM UŻYTKOWNIKÓW — NIESTETY NALEŻY DO RZADKOŚCI.

Przewrotem w stosunkach lokator — wykonawca budynku mieszkalnego była inicjatywa podjęta w ub. roku przez śląskie przedsiębiorstwa budowlane: wprowadziły one tzw. listy gwarancyjne zapewniające użytkownikom usunięcie bądź przystąpienie do usunięcia usterek nie później niż w ciągu 48 godzin od chwili ich zgłoszenia. „Dziennik Łódzki" od początku był orędownikiem wprowadzenia listów gwarancyjnych w budownictwie mieszkaniowym w Łodzi i województwie. Apelowaliśmy o to do przedsiębiorstw budowlanych, a kilka miesięcy temu zamieściliśmy wywiad z ówczesnym opiekunem budownictwa naszego okręgu, wiceministrem Fariaszewskim, który gorąco zachęcał budowniczych do wprowadzenia listów gwarancyjnych.

Jak obecnie przedstawia się sytuacja?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do jednego z zastępców dyrektora Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa. Okazało się jednak, że ŁZB oddało całkowicie inicjatywę wprowadzenia listów gwarancyjnych przedsiębiorstwom i jego kierownictwo nie orientuje się w tej materii.

Wobec tego postanowiliśmy sami „zasięgnąć języka" w łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych. **I stwierdziliśmy, że o listach gwarancyjnych w Łodzi dopiero się myśli. Wyjątek stanowi tu ŁPBW-Dąbrowa, które ma już bardzo zaawansowane plany.** Zamierza ono wręczyć listy gwarancyjne lokatorom 5 bloków mieszkalnych na Dąbrowie zach., które zostaną oddane do użytku już we wrześniu br.

W ŁPBM-3 trwają na razie tylko prace przygotowawcze. „Trójka" chce wręczyć książeczki gwarancyjne użytkownikom wszystkich nowo wzniesionych budynków mieszkalnych które zostaną oddane do eksploatacji w 1963 roku.

ŁPBM-1 natomiast zamierza podjąć się usuwania usterek w ciągu 48 godzin również w przyszłym roku, ale tylko w paru budynkach. W ŁPBM-Wschód nie opracowano jeszcze założeń, ale myśli się o tym by listy gwarancyjne wręczyć lokatorom jednego z 4 bloków mieszkalnych, których budowa rozpoczęta zostanie w IV kwartale br.

— Jeżeli ten eksperyment zda egzamin, to wprowadzimy te zasadę przy przekazywaniu do użytku wszystkich bloków mieszkalnych, których budowę rozpoczniemy w 1963 roku — oświadczył nam z-ca nacz. inż. ŁPBM-Wschód, J. Sowiński.

Na największe przeszkody sprawa wprowadzenia listów gwarancyjnych napotyka w ŁPBU. Wprawdzie budowlane brygady młodzieżowe, w porozumieniu z komitetem zakładowym ZMS, zamierzają ten udoskonalony typ gwarancji zastosować w 1963 roku w bloku nr 77 przy ulicy Kasprzaka (jest on obecnie w budowie), ale inicjatywa ta nie znajduje, niestety, zrozumienia u kierownictwa przedsiębiorstwa.

— Czy zamierzamy szerzej wprowadzić listy gwarancyjne? — mówi dyrektor ŁPBU, Morawski — Nie, bo to nierealne. Nie ma takiej budowy na świecie, by nowo wzniesiony obiekt nie musiał „pracować" przynajmniej rok po oddaniu do użytku. Budowa — to jak żywy człowiek. Usunąć usterki w ciągu 48 godzin, by po dalszych 48 godzinach pojawiły się na ich miejscu następne?

* * *

Rzutkością i śmiałością podjęcia tej cennej dla użytkowników mieszkań inicjatywy, wykazało się województwo i pobiło na głowę Łódź. Piotrkowskie PB wprowadziło już listy gwarancyjne w jednym z nowo wzniesionych bloków, a Łódzkie (wojewódzkie) Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązało się również do usuwania usterek w ciągu 48 godzin w oddanym w tych dniach do eksploatacji 4-piętrowym budynku mieszkalnym o 36 mieszkaniach. Swoistym curiosum jest przy tym fakt, że ten ostatni budynek usytuowany jest... w Łodzi, przy ul. Wigury 8/10!

— Sądzę, że listy gwarancyjne, zastosowane w tym budynku, w pełni zdadzą egzamin — oświadczył nam kierownik odcinka łódzkiego ŁPB, inż. S. Socha. — Tym bardziej, że przy jego odbiorze nie było specjalnych zastrzeżeń.

— We wrześniu oddamy do użytku drugi blok o 128 izbach na tych samych zasadach gwarancji — zapewnił nas później dyr. ŁPB inż. Jan Mastalski. — A w przyszłym roku systemem listów gwarancyjnych nasze przedsiębiorstwo obejmie jakieś 30 proc. oddawanych do użytku izb. Co najmniej po jednym budynku w każdym mieście województwa, w których realizujemy nasze budowy.

Trzeba tu dodać, że inicjatywa wprowadzenia listów gwarancyjnych jest wspólna: kierownictwa ŁPB i „Dziennika Łódzkiego". Hasło to rzuciliśmy podczas spotkania „Poseł-wyborcy-dziennikarz" jakie odbyło się w marcu br. w ŁPB.

* * *

Jak z tego widać, lody powoli ruszają. Przeszkody jakie jeszcze napotykają na swej drodze, mogą zwolnić tempo, ale nie zdołają już ich zatrzymać. Powszechne wprowadzenie listów gwarancyjnych w Łodzi i województwie jest jeszcze kwestią czasu, ale zwycięstwo tej słusznej zasady można uważać już za pewne.

JERZY GRĘBOWSKI

Elżbieta Czyżewska i Józef Kondrat w filmie „Dom bez okien".

67 filmów ● 6 premier ● Spotkania z realizatorami i aktorami

Przed Dniami FP

A więc już w sobotę, 1 września rozpoczyna się ogólnopolska impreza — „Dni Filmu Polskiego" która obejmie cały kraj i trwać będzie do końca miesiąca. Tegoroczne „Dni" charakteryzuje większa niż kiedykolwiek liczba premier, bo aż 6. Oprócz tego oglądać będziemy 67 wznowień (ze 130 wyprodukowanych po wojnie polskich filmów), w tym 14 tytułów wybranych przez społeczeństwo w ogólnopolskich plebiscytach. Wśród tych 14 tytułów, cztery stawiano na pierwszym miejscu we wszystkich województwach. Są to: „Krzyżacy", „Kanał", „Zakazane piosenki" oraz „Popiół i diament".

INAUGURACJA

W Łodzi uroczysta inauguracja „Dni" odbędzie się 1 września w „Polonii" o godz. 17.30 premierą nowego filmu w reż. Stanisława Jędryki ze zdjęciami Czesława Swirty pt. „Dom bez okien". W inauguracji tej udział wezmą: reżyser filmu St. Jędryka i aktorzy: Barbara Horawianka, Włodzimierz Skoczylas i Mieczysław Voit. Wprawdzie w tym filmie nie biorą oni udziału, ale są bardzo popularnymi aktorami filmowymi. Ze względów technicznych bohaterów „Domu bez okien": Elżbietę Czyżewską i Wiesława Gołasa udało się zaprosić dopiero na 3 września. Tego dnia spotkają się oni również z widzami Pabianic na inauguracji „Dni" w województwie.

SPOTKANIA

Organizatorzy „Dni Filmu Polskiego" w Łodzi obok tematycznych przeglądów (o czym za chwilę), postarali się również o sporą liczbę spotkań z realizatorami. I tak 5 września w kinie „Oka" na filmie „Aby kwitło życie" obecni będą jego autorzy Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski, 6. 9. spotkają się z widzami we „Włókniarzu" na filmie „Mój stary" aktorzy: Adolf Dymsza i Lidia Korsakówna. Wielbicieli „Dodka" nie potrzeba chyba ani na film ani na spotkanie namawiać. Dnia 10. 9., również we „Włókniarzu" — niespodzianki dla dzieci. Na trzech pierwszych seansach filmu przygodowego dla młodzieży „I ty zostaniesz Indianinem" z łódzką dzieciarnią spotka się Andrzej Szalawski. Ale to jeszcze nie wszystko. Centrala Wynajmu Filmów przygotowała dodatkową atrakcję w postaci pióropuszy, które zostaną rozlosowane między dzieci. Mniej więcej co 5 uczestnik tych trzech seansów stanie się posiadaczem indiańskiego pióropusza!

Dalej, już bez dat, ale z pewnością, zapowiedzieć można wizyty popularnych aktorów i realizatorów. Znany telewizyjny, a także filmowy reżyser i aktor Jerzy Antczak, jedna z najpopularniejszych naszych aktorek Kalina Jędrusik, Tadeusz Fijewski, Mitchell Kowal — aktor amerykański polskiego pochodzenia grający w komedii „Jadą goście, jadą" i wreszcie popularni aktorzy filmowi Łodzi — to ci, z którymi spotykać się będziemy w Łodzi z okazji tegorocznych „Dni Filmu Polskiego".

PRZEGLĄDY

Przeglądy tematyczne, o których wspomnieliśmy przedstawiają się następująco: W „Młodej Gwardii" oglądamy 14 filmów wybranych przez widzów w plebiscycie filmowym. W kinie studyjnym „Gdynia" — przegląd filmów Antoniego Bohdziewicza. W „Adrii" — filmy krótkometrażowe tegorocznego Festiwalu Krakowskiego. W „Halce" — filmy nagrodzone na międzynarodowych festiwalach filmowych. W „Tatrach" — przegląd filmów o tematyce dziecięcej, a w drugiej połowie miesiąca — przegląd filmowego dorobku Andrzeja Munka.

(Woj.)

Kosmetyka na kółkach

W sześciomiesięczną podróż po małych miejscowościach NRD wyruszył z Berlina zmotoryzowany gabinet kosmetyczny. W zestawie samochodowym, specjalnie przygotowanym do warunków objazdowych, znajdują się wszystkie akcesoria sztuki piękności plus zespół fachowców. Udzielać oni będą porad fachowych i organizować w terenie praktyczne pokazy kosmetyki ciała i włosów. Pomyślano także o przekazywaniu doświadczeń stolicy lokalnym fryzjerom w małych miejscowościach którzy, jak wiadomo, dźwigają na swych barkach również odpowiedzialność za urodę swoich klientek.

(g)

Waluciarze

W łańcuchu rozpraw gospodarczych poważne ogniwo stanowią procesy dewizowe. Są to procesy przeciwko handlarzom waluty i przeciwko przemytnikom. Zresztą te dwa typy przestępców zawsze występują obok siebie. Procesy te nie należą do porywających, nie wzbudzają szerszego zainteresowania opinii publicznej. Dowodem tego mogą być procesy o przestępstwa dewizowe, które od paru miesięcy toczą się przed Sądem Powiatowym m. Łodzi. Przez ławę oskarżonych przewinęło się w tym okresie ponad 20 tzw. potocznie „waluciarzy".

Oto nazwiska czołówki: St. Jabłkowski, P. Kozłowski, J. Piotrowski, J. Zawaliczuk, M. Wójcik, W. Nowak, J. Richter, R. Władyszewski, E. Dals, R. Kotecki, W. Berka, M. Andrzejczak i inni.

Przestępcy ci rekrutują się przeważnie ze środowisk drobnomieszczańskich. Ich stałą bazą były dwie kawiarnie łódzkie: „Łodzianka" i „Akademicka". Spotykali się w oznaczonych godzinach na ul. Piotrkowskiej, gdzie odbywały się tzw. „spacery waluciarzy". Bonzowie ustalali wtedy kurs dolara na czarnej giełdzie w oznaczonym dniu. Odbywało się to najczęściej w południe, między godziną 12 a 13. Raz ustalony kurs obowiązywał oczywiście wszystkich waluciarzy w mieście. Łódź stanowiła bowiem jeden z głównych ośrodków dyspozycyjnych czarnego rynku handlu walutą w naszym kraju.

Mechanizm giełdy był podobny do tego jaki wykazał proces Toeplitza i s-ki w Warszawie. Wykorzystywano różnice wartości między dolarem w złocie a w banknotach. Na Zachodzie, konkretnie we Francji, złota moneta dwudziestodolarowa kosztowała 38 dolarów w banknotach. A u nas cena jej dochodziła do 45—50 dolarów. W czasie hossy płacono nawet 60 dolarów.

Główni bonzowie, tacy jak Dals, Jabłkowski, Zawaliczuk po przez swoich pośredników i naganiaczy skupywali za złote polskie dolary w banknotach, te z kolei przekazywano Władyszewskiemu, który często wyjeżdżał za granicę i tam zaopatrywał się w złote dwudziestodolarówki.

Złote monety przekazywał z kolei rekinom walutowym do Łodzi, a ci rozdawali je do detalicznej już sprzedaży pośrednikom, którzy zaopatrywali w nie różnych, „kolekcjonerów" i „wielbicieli" portretów prezydentów USA.

Oczywiście to się łatwo dziś pisze, ale droga takiej złotej dwudziestodolarówki była niezmiernie żmudna i skomplikowana. Toteż naszym dzielnym wywiadowcom z MO należy się również złoty medal za sprawne przeprowadzenie śledztwa.

Warto zaznaczyć, że wśród złotych monet zdarzały się także fałszywe. Bonzowie płacili za takie monety Władyszewskiemu — rzecz zrozumiała — o wiele mniej, ale od ciułaczy pobierano sumy normalne. No cóż, za nadmiar zapału kolekcjonerskiego i jednocześnie niedomiar fachowych kwalifikacji się płaci. Na marginesie należy również dodać, że oprócz dwudziestodolarówek sprowadzano również z zagranicy szereg materiałów reglamentowanych. No i o jeszcze jednym bym zapomniał: wartość takich jednorazowych transakcji wynosiła częstokroć ponad 1 mln zł. A proszę nie zapominać, że transakcji takich odbywało się w roku kilkadziesiąt. Dokonywano ich najczęściej w prywatnych willach, w czasie przejażdżek samochodowych, spacerów itd., itp.

Nie obywało się to bez różnego rodzaju oszustw, matactw, szantażu i tym podobnych, jak zawsze w takich wypadkach, okoliczności towarzyszących. Dziś na ławie oskarżonych wychodzą na jaw dopiero sylwetki kontrahentów i ich morale.

K. B.

Stara świątynia turecka „dżamija" w centrum Sofii.

Fot. — CAF

Amatorzy egzotyki mają okazję do przejażdżki na wielbłądach.

Fot. — CAF

„Uganka" z Bałcziku

(Korespondencja własna)

Najwięcej kłopotów mają z Polakami bułgarscy kucharze. Mało co nas w tym kraju zadowala. Zupy są za ostre, mięso za tłuste, herbata przypomina lekki napar z rumianku, a zawiesiste sosy na oliwie, „specialite de la maison" każdej szanującej się bułgarskiej restauracji — budzą panikę wśród przybyłych tu z cichą nadzieją utraty kilku kilogramów wagi — elegantek.

Za to dla smakoszów bułgarska kuchnia jest prawdziwym rajem. Pikantny pilav z groszku, papryki i kawałków mięsa, pieczone na autentycznych małych rożenkach baranie szaszłyki, prasowane ośle salami, które tutaj nazywa się uganka, przyprawiane po grecku z papryką i innymi jarzynami małe morskie rybki, podawane prosto z patelni — to tylko fragment, bogatego „menu" oferowanego cudzoziemcom w małych i na pozór nie zachęcających do wejścia lokalików gastronomicznych.

W knajpkach tych panują swoiste zwyczaje wysokiego protekcjonizmu i „bon tonu". Nie dla każdego też znajdują się w nich wspomniane przysmaki. Gospodarz — wytrawny znawca — pozna w mgnieniu oka, do której kategorii można cię zaliczyć: do pozującego na światowego etranżera snoba, wysiadującego fotele w nowoczesnych i drogich lokalach, czy do doświadczonego turysty, orientującego się w specyfice regionu. Miałam szczęście, w Bałcziku poczęstowano mnie uganką, której smak po dziś dzień śni mi się po nocach.

Bałczik, niewielkie miasteczko-kurort, leżące na szlaku bułgarskiej „Riwiery", jest starożytną osadą założoną w V w. p.n.e. przez kolonistów greckich. Położone w kotlinie, u podnóża płaskowyżu Dobrudży, o pięknej amfiteatralnej zabudowie przyciąga w sezonie tysiące zagranicznych gości, swą niezwykle bogatą florą. Spotyka się tu cyprysy, wysokie na kilkanaście metrów winorośle, figi, drzewa migdałowe i inną nie znaną u nas roślinność.

Trzeba przyznać, że współcześni gospodarze tych ziem robią wszystko, aby naturalne uroki zarówno samego miasteczka jak i położonych niżej okolic jeszcze bardziej uatrakcyjnić. Jedyne w swoim rodzaju, wiszące nad brzegiem Morza Czarnego, różane ogrody, stary zamek — b. siedziba królowej rumuńskiej, wzniesiony w stylu orientalnym z marmurowymi krużgankami i uroczymi świątyniami miłosnych wzruszeń (jest tam kamienny fotel, o którym krąży legenda, że kto w nim usiądzie, powróci jeszcze raz w te strony) — wszystko to ubarwia jeszcze bardziej i tak już atrakcyjny zakątek kraju.

Zanim jednak, jadąc od strony Złotych Piasków, przybyłam do Bałcziku, zwiedziłam po drodze stary meczet turecki z grobem (jak wieść niesie) syna samego Mahometa. Jest on jedną z kompleksu kilku starych świątyń, po których pozostały już tylko mury, porosłe trawą posadzki i gruzy. Już przed wejściem do wewnątrz uderza przybyszów wygląd rosnących wokół meczetu drzew, poobwieszanych skrawkami odzieży jak choinki zabawkami. Jest to stary obyczaj wierzących muzułmanów, który mówi, że wystarczy strzępek koszuli ciężko chorego zawiązać na gałązce drzewa, a chory powróci do zdrowia.

Jak wszędzie jednak, tak i tutaj stare wierzenia i zabobony ustępują coraz bardziej przed wiedzą i techniką. Mimo „cudownych" drzew rosnących wokół grobu syna Mahometa, apteki bułgarskie bynajmniej nie świecą pustkami, co świadczy, iż współcześni wyznawcy Allaha potrafią żyć za pan brat z medycyną.

Ale Bułgaria to także rozliczne kioski z tzw. pamiątkami, wśród których obok przepięknych wyrobów ceramicznych oraz flakoników z różnymi olejkami, znajdziesz i rękawiczki, kożuszki, a nawet i większe wyroby futrzane. W tym roku jednak mało kto rwał się do tradycyjnych futer baranich (zbyt drogie), za to ludowe serdaczki na futerku cieszyły się dużym powodzeniem. Cena ich od 15 do 25 lewów; nie wyczerpywała dewizowych możliwości przeciętnego turysty, poza tym ich wdzięczny fason i solidne wykończenie umacniały jeszcze miłe wspomnienie, jakie każdy z turystów wywoził z tego pięknego kraju.

Każdy też obiecywał sobie powrócić jeszcze w te strony.

K. WYRZYKOWSKA

Bardzo pomyślnie (przy czym Łódź daje tu przykład Warszawie!) rozwija się w naszym mieście akcja wciągania młodzieży szkolnej w orbitę zainteresowań teatralnych poprzez organizowanie szkolnych przedstawień teatralnych.

Od pochwały do niedociągnięć i błędów

Akcję przedstawień abonamentowych rozpocząć jak najszybciej

Akcja ta przynosi korzyści zarówno naszym scenom, przyczyniając się do wychowywania narybku przyszłych miłośników sceny, jak i młodzieży, która ma sposobność pogłębienia swojej wiedzy o literaturze.

Warto też pokusić się tutaj o zbilansowanie osiągnięć i braków tej imprezy w sezonie ubiegłym.

Trzeba zacząć od pochwały. Wzrosła ilość młodzieży, korzystającej z tej pożytecznej imprezy. W sezonie 1961/62, r. zakupiła ona 17 tys. kart abonamentowych (każda po 4 bilety), a więc o tysiąc kart więcej niż w roku ubiegłym.

Zmieniło się również zachowanie się młodych widzów na spektaklach. Swego czasu aktorzy narzekali na ich niekulturalne zachowanie się w momentach najbardziej dramatycznych. Fakt, że na każde 30 biletów uczniowskich przypada teraz jeden bezpłatny bilet dla pedagoga, wpłynął korzystnie na polepszenie się atmosfery widowni w czasie spektakli szkolnych. Tak więc przedstawienia te w pewnym sensie stają się szkołą savoir-vivre...

Nie obeszło się jednak bez niedociągnięć i błędów. **Przede wszystkim do akcji abonamentowej przystąpiono zbyt późno. Prace organizacyjne rozpoczęto dopiero w listopadzie**, tak, że właściwie przedstawienia szkolne zaczęto realizować... dopiero w styczniu.

Moment ten wpłynął destrukcyjnie na rytmiczność samej akcji, powodując zagęszczenie przedstawień szkolnych, których na odcinku krótkiego czasu niejednokrotnie dawano zbyt wiele. Zdarzyło się nawet, że uczniowie jednej ze szkół odwiedzili teatr w ciągu tygodnia... cztery razy!

Również nie wszystkie teatry wywiązały się w pełni ze swoich zobowiązań. Mamy tu na myśli Teatr im. Jaracza, który (z powodu przeszkód obiektywnych) zamiast „Trzeciej Patetycznej" Pogodina wystąpił ze zgoła innymi sztukami.

Trzeba więc wyciągnąć z tych niedociągnięć wnioski na sezon bieżący. **Przede wszystkim akcję organizowania przedstawień abonamentowych rozpocząć należy jak najszybciej!**

Chcemy tu być optymistami, albowiem opiekę nad tą imprezą objęło obecnie Towarzystwo Przyjaciół Łodzi — (ściślej mówiąc Klub Miłośników Teatru), a Kuratorium Szkolne i Wydział Kultury już dziś rozpoczęły pracę przygotowawcze, które kontynuowane będą przez wrzesień. Tak więc spodziewamy się, iż pierwsze przedstawienia szkolne zobaczymy z początkiem października.

Jakie to będą sztuki?

Teatr Nowy przygotowuje „Burzę" Szekspira, Teatr im. Jaracza — „Trzecią Patetyczną" Pogodina, Teatr Powszechny — „Głupiego Jakuba" Rittnera, Opera — „Lakme" Delibesa.

Prócz tego zostaną przygotowane dwa montaże (jeden z okresu klasyki, drugi z prozy i poezji współczesnej) przez najlepszych aktorów scen łódzkich. Montaże te realizowane będą w sali teatralnej MDK. Przewiduje się również, że w poszczególnych szkołach łódzkich odbywać się będą spotkania z aktorami. Wzorem będą analogiczne imprezy, organizowane obecnie co piątek w Klubie MPiK.

W bieżącym sezonie powiększyć również trzeba — poprzez dobrze prowadzoną agitację — ilość uczniów korzystających z kart abonamentowych.

Dotychczasowa ilość 17 tys. jest niebagatelna. Pamiętajmy jednak, że w Łodzi mamy 40 tys. młodzieży, która wchodzi tutaj w rachubę. Czyli, że istnieją jeszcze wielkie, nie wykorzystane rezerwy!

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że większe zainteresowanie wykazują tutaj szkoły zawodowe niż... licealne! Apelujemy też do dyrektorów i polonistów tych szkół, aby bardziej serdecznie niż dotychczas popierali sprzedaż biletów abonamentowych na terenie swych uczelni.

A na koniec jeszcze jeden apel — tym razem do dyrekcji teatrów. Stało się pożyteczną regułą, że każde przedstawienie szkolne poprzedzane jest rzeczową prelekcją, wprowadzającą młodzież w zasadnicze założenia sztuki. Niestety, zdarzały się wypadki (bardzo rzadkie zresztą), że z tych czy innych powodów prelekcja taka nie odbyła się. I to również nie może powtórzyć się w sezonie bieżącym.

Teatry łódzkie nie mogą w imprezie tej widzieć wyłącznie tylko własnych korzyści materialnych. Dostrzec tu muszą przede wszystkim jej głęboki sens wychowawczy. Sens bodaj najistotniejszy!

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Nowość:

Sukienki i garsonki z błyszczącej dzianiny

Na ostatniej rewii mody w łódzkiej Hali Sportowej największe brawa zdobywały modele z dzianiny — sukienki, garsonki, kostiumiki. Wśród nich bogato reprezentowane były artykuły „Elasticany". Uroczo wyglądał dwurzędowy kostiumik koloru „gołębiego" ze złotymi guzikami. Bardzo twarzowa beżowa garsonka z dopinanym kołnierzykiem i mankiecikami w biało-beżowe paski. Spódniczka garsonki w zaszywane klin.

Oprócz nowości pokazanych na rewii udało nam się we wzorcowni „Elasticany" wypatrzyć nowość, która zainteresuje na pewno wszystkie panie. Po raz pierwszy wyprodukowano tu krajową dzianinę ze złotą nitką tzw. chromofleksem. Pierwsza dzianina jest czarna, ale zapowiedziane są również w innych kolorach. Z tej dzianiny przygotowano już kilka modeli, m. in. wizytową garsonkę i prostą sukienkę z paseczkiem i różą (na zdjęciu). Dzianina nie mnie się i co najważniejsze, nie zmienia się po praniu.

W I półroczu 1963 r. „Elasticana" wyprodukuje przeszło 100 tysięcy sukienek-garsonek, żakietów i bluzek. Zwiększenie produkcji jest możliwe dzięki nowym maszynom. Ostatnio otrzymano np. agregaty do prasowania z NRD, dzięki którym prasować się będzie pięć razy szybciej.

I jeszcze jedna nowość: „Elasticana" na początku przyszłego roku uruchamia w Łodzi sklep fabryczny, w którym nie tylko sprzedawane będą gotowe wyroby, ale również świadczone usługi dla pań nietypowych. Każdy model „Elasticany" będzie można zamówić na miarę. Sklep powstanie przy ul. Piotrkowskiej 84. (Kas)

Foto: J. Potęga

Łódzki bulwar jeszcze w tym roku

Ok. 400 lat temu stał tutaj młyn biskupi nazywany od nazwiska dzierżawcy młynem Kulama. Potem — w XVIII w. prosperował tutaj tartak, a wreszcie teren, wraz ze stawem na rzece Jasień, objął w posiadanie Ludwik Geyer.

Geyera już nie ma, po młynie ani śladu — pozostał tylko staw służący dziś jako zbiornik retencyjny ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Wczoraj pracownicy Płockiego Przedsiębiorswa Robót Mostowych zaczęli na staw spuszczać stalowe pontony i rozpoczęła się budowa pierwszego w Łodzi bulwaru Chodnik zostanie tu poszerzony, i będzie, wiszącymi nad wodą występami, „wdzierał się" w teren stawu. Od strony Parku im. W. Reymonta uporządkuje się brzeg i wybuduje trawiastą skarpę.

Stalowa balustrada oddzieli chodnik od stawu. Ustawione będą ławeczki, a całość zostanie efektownie oświetlona od dołu.

Już wkrótce przystąpi się do wbijania 54 betonowych pali. Będą mieli na co popatrzeć łodzianie.

Ten interesujący obiekt oddany zostanie w stanie surowym jeszcze w br. Na rok przyszły odkłada się „kosmetykę" i już... „Przez bulwary jak co dzień..." (jp)

Jutro rozpoczyna się budowa „Sielanki"

Już jutro pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego rozpoczną prace przy budowie parku „Sielanka", który będzie się rozciągał wzdłuż ul. Pabianickiej od Ronda Titowa do Kolei Obwodowej.

Na rok bieżący przeznaczono na ten cel ok. 750 tys. zł. Jak już donosiliśmy, spośród mieszkańców Nowego Rokicia i Osiedla im. 1 Maja wyłoniony został Społeczny Komitet Upiększania. Podjął on zobowiązanie polegające na znacznej pomocy w budowie „Sielanki". W tej chwili komitet czeka na rozpoczęcie prac przez ŁPO, by się do nich aktywnie włączyć.

W pierwszym etapie budowana będzie aleja, która zastąpi dotychczasowy chodnik przy ul. Pabianickiej. Miejsce tego ostatniego zajmie druga jezdnia, która znacznie usprawni ruch kołowy na tym odcinku. Aleja przebiegać będzie na zapleczu istniejących posesji.

Społeczny Komitet postuluje, by na terenie „Sielanki" wybudować basen kąpielowy w miejscu jednego z istniejących stawów. Inwestycja ta jest uzależniona od rozmiaru pomocy społecznej przy budowie całego obiektu. (jp)

W łódzkich teatrach

Żegnamy i witamy

Nowy sezon w łódzkich teatrach dramatycznych rozpoczyna się 1 września. Warto więc poświęcić parę słów artystom, którzy realizować będą nowo zaplanowany repertuar.

W zespołach naszych teatrów obserwujemy ostatnio sporo zmian personalnych.

Najpoważniejsze nastąpiły w **Teatrze Nowym.** Odchodzą stąd: **Zofia Petri, Danuta Mniewska, Michał Pawlicki, Ignacy Machowski, Emil Karewicz i Edward Wichura.** Natomiast zaangażowani zostali: **Wiesława Mazurkiewicz, Krystyna Łapińska, Wanda Chwiałkowska, Marta Szczepaniak, Andrzej Głoskowski, Dobrosław Mater, Bogdan Mikuć i Eugeniusz Kamiński.**

Do **TEATRU POWSZECHNEGO** zaangażowani zostali: **Irena Malkiewicz, Władysława Skwarska i Tadeusz Kosudowski.** Opuszczają go: **Maja Wachowiak, Janina Jabłonowska, Hanna Beratyńska i Jan Rudnicki.** Tych troje ostatnich zasili zespół **TEATRU 7.15**, który wzmocnią jeszcze: **Mirosława Marcheluk, Ryszard Stogowski i Jerzy Złotnicki.** Natomiast opuszczają Teatr 7.15: **Wanda Chwiałkowska, Alina Jurewicz, Jadwiga Szymańska, Dobrosław Mater, Bogdan Mikuć i Antoni Rataj**ewski.

Prawie bez zmian pozostaje zespół **TEATRU JARACZA.** Szeregi jego opuszczają: **Krystyna Łapińska, Włodzimierz Kwaskowski, Bolesław Ciesielski i Karol Obidniak.** Zaangażowany został **Krzysztof Chamiec.**

Artystów łódzkich teatrów dramatycznych, opuszczających nasze miasto, żegnamy, dziękując im za wszystkie wzruszenia artystyczne, jakich doznaliśmy dzięki nim. Z kolei witamy nowo przybyłych, życząc im, ażeby na scenach łódzkich odnosili jak najwięcej sukcesów artystycznych!

M. J.

CO dzień niesie?

Co sądzą użytkownicy?

Oto jeden z łódzkich nowych budynków mieszkalnych — nr 143/144 przy ul. Wojska Polskiego, tuż obok Strykowskiej. Na pierwszy rzut oka niewiele różni się od innych. A jednak... Projekt tego budynku okazał się nie bardzo udany. Bo co to np. za upiększenie od strony ulicy — nad loggiami na najwyższym piętrze zamiast sufitu są tylko filary stropowe, a między nimi można oglądać niebo? Stwarza to takie wrażenie jak by budowniczowie zapomnieli dokończyć roboty i poszli sobie gdzie indziej. A co najważniejsze, trudno się zgodzić z celowością ozdóbek czynionych kosztem funkcjonalności.

Podobnie jest z oknami w tym budynku — ogromne tafle szyb. Aż strach pomyśleć co będzie gdy taka szyba się stłucze — ile użytkownik zapłaci za nową i czy w ogóle bez trudności i długich poszukiwań ją dostanie?

Projektanci budynków mają zresztą w ogóle sporo różnych grzeszków wobec łodzian. Warto by wprowadzić zasadę, by co pewien czas spotykali się z użytkownikami nowych mieszkań (może nawet złożyli im wizytę w mieszkaniach?) i wysłuchali uwag na temat funkcjonalności zaprojektowanego i wybudowanego obiektu. Pomogłoby to z pewnością uniknąć błędów na przyszłość. (gr)

Dziękujemy!

W dniu wczorajszym miłą wizytę złożyli nam działkowcy z ul. Janosika 158. Przynieśli bukiet czerwonych goździków i dziękowali za to, że „Dziennik" często pisze o kłopotach i osiągnięciach użytkowników ogródków. My natomiast dziękujemy za kwiaty i miłe słowa.

150 tys. par pończoch przeciwżylakowych

Zapotrzebowanie na pończochy przeciwżylakowe w całym kraju jest olbrzymie. Pończochy te jak wiadomo otrzymują również łódzkie włókniarki w kilku większych zakładach pracy. Jeszcze niedawno elastyczne pończochy przeciwżylakowe trzeba było sprowadzać z zagranicy. Ostatnio produkuje się je już w Łodzi m. in. w „Elasticanie".

W tych dniach „Elasticana" otrzymała 6 nowoczesnych maszyn angielskich do produkcji tych pończoch. Dzięki temu ilość wytwarzanych pończoch elastycznych znacznie się zwiększy. W tym roku wyprodukowanych będzie ogółem około 30 tys. par. W roku przyszłym ilość ta wzrośnie do 150 tysięcy par. (Kas)

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

Sprawy karne notowane w księgach radzieckich pozwalają wnioskować o moralności dawnych łodzian. Początkowo, w XV i XVI w. brak poważniejszych spraw karnych. Zdarzają się jedynie ostre spory o wykonanie testamentów.

Dopiero w drugiej połowie XVI w. zjawiają się pierwsze wzmianki o zmianach w charakterze mieszczan. Akta notują sprawę o alimenty i o pobicie. Pobicia łączą się zawsze z „zadawaniem brzydkich wyrazów", które akta podają często w brzmieniu dosłownym.

Wizytacja z tego okresu donosi, że w mieście jest wielu zgorszycieli, a „prawie wszyscy pijacy".

Nieuczciwość zdarza się coraz częściej. Coraz częstsze są wzmianki o fałszowaniu i samowolnym wykonywaniu testamentów, o nadużywaniu praw opiekuna, a wreszcie o pospolitych kradzieżach. Pewien mieszczanin nie wahał się obrzucić burmistrza stekiem wymysłów i grozić mu śmiercią. Okradziono nawet plebana.

Mnożą się zabójstwa. Sądy łódzkie walczą z przestępstwami stosując surowe kary. W przewodzie sądowym podsądni poddawani są nawet torturom. Kobietę przeważnie wypędza się z miasta, a mężczyzna płaci „winę" i odbywa pokutę w kościele. Charakterystyczna jest tu sprawa z XVIII w., której przedmiotem była obraza moralności publicznej dokonana w... karczmie, niemal na oczach wszystkich. Jednocześnie zaś znacznie wzrasta życie religijne.

(c. d. n.)

Nowy Plac Tanfaniego

Mieszkańcy Bałut pamiętają zapewne szpetne budy stojące na tzw. Placu Tanfaniego przy ul. Lutomierskiej. Zlikwidowano je i obecnie istnieje tu przyjemny skwerek.

W pobliżu jednak przy ul Zachodniej 12, przed nowoczesnym sklepem sportowym, przed biblioteką oraz pod nosem setek lokatorów z kompleksu 6-piętrowych bloków powstaje nowy „plac Tanfaniego". Twórcami jego są posiadacze samochodów i motocykli oraz... kóz i kur. Pobudowali oni tu ohydne budy drewniane.

Wydaje nam się, że nadzór budowlany DRN Bałuty powinien zainteresować się tym dzikim budownictwem i zlikwidować budy szpecące teren przed blokami.

(wit.)

1000 filmów w łódzkiej WFO

W końcu br. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi wyprodukuje tysięczny film. WFO należy obecnie do największych wytwórni filmów krótko- i średniometrażowych w kraju. Rocznie laboratoria tej wytwórni opuszczą ponad 100 filmów z różnych dziedzin wiedzy: od biologii i medycyny aż do historii, kultury, techniki, astronomii. Miarą ich poziomu artystycznego i fachowego jest zdobycie przez WFO ponad 80 nagród, dyplomów i wyróżnień na festiwalach i kongresach międzynarodowych oraz dwudziestu kilku nagród na przeglądach i konkursach krajowych.

Najbliższym zamierzeniem wytwórni jest rozszerzenie tematyki filmów. Ponadto przeprowadzi się dalszą modernizację wytwórni.

Przy NTU 303-04

Wyjazdy zagraniczne i formalności z nimi związane

Jutro, w czwartek w godz. 14—15.30 przez telefon 303-04

odpowiadać będzie na pytania JANINA OMĄKOWSKA

kierownik Samodz. Sekcji Paszportów Komendy MO m. Łodzi

LODY KONSUMPCYJNE PACZKOWANE

„BAMBINO" – „ŚNIEŻKA" – „PINGWIN"

produkowane z surowców najlepszej jakości,

poleca

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

w Łodzi, ul. Gdańska 126.

SPRZEDAŻ DETALICZNA we wszystkich kioskach Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej oraz wytypowanych sklepach PP „Warzywa i Owoce", PP „Delikatesy", MHD i PSS.

SPRZEDAŻ HURTOWA w Wytwórni Lodów Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego 78, tel. 320-17.

ODBIORCY HURTOWI, jak: stołówki przyzakładowe, szkoły, internaty, bufety, organizacje społeczne, świetlice itp. otrzymują rabat.

4424/K

Podział funduszu zakładowego

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „DĄBROWA" w Łodzi, ul. Gagarina, blok 201,

zawiadamia zainteresowanych, że przystępuje do wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1961.

Wszelkie reklamacje należy zgłaszać do dnia 18 września br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WINDZIARZA zatrudni **Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, **Piotrkowska 96,** IV piętro, w godz. 8,30—12. 4400/K

KREŚLARZY w pracowni techniki elektrycznej zatrudni **Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Więckowskiego 20.** 3954/T

INŻYNIERA lub **technika mechanika** ze znajomością maszyn do przetwórstwa tworzyw sztucznych oraz obeznanego z zagadnieniem inwestycji na stanowisko **głównego mechanika** — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów im. Wł. Hibnera w Łodzi, ul. Zakątna 61/63.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach 8—16. 3955/T

— **KASJERA** oraz
— **KSIĘGOWEGO**
zatrudni zaraz **Dyrekcja MHM Łódź-Widzew, ul. Łagiewnicka 6.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 3930/T

INŻYNIERA chemika na stanowisko **kierownika laboratorium** oraz **kreślarzy** zatrudni natychmiast **Zakład Obsługi Technologicznej i Geologiczno-Górniczej w Srebrnej k/Łodzi, tel. 232-91 i 232-94, wew. 6.**

INŻYNIERA na stanowisko **kierownika działu usług, inżynierów** lub **dyplomowanych radiotechników** do działu kontroli oraz na kierownicze stanowiska w placówkach ZURiT na terenie miasta Łodzi i województwa — zatrudni natychmiast **dyrekcja Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 91.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3854/T

KIEROWNIKA sklepu meblowego na Żabieńcu (wynagrodzenie zł 2.400) oraz **sprzedawców i stolarzy** zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi,** sekcja kadr, **ul. Moniuszki 11, telefon 207-99.** 4406/K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrudni natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Widzew, ul. Nowotki 247/249,** barak nr 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w godz. 8—15. 3864/T

KIEROWNIKA zakładu galwanizacyjnego, formierzy, spawaczy, ślusarzy ręcznych, robotnika magazynowego, tokarzy rewolwerowych, szlifierzy, polerowników — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, ul. Strzelczyka 26.** 3931/T

STARSZEGO KSIĘGOWEGO rewidenta, księgowych rewidentów, techników do kontroli usług oraz **monterów elektryków** na naprawy sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged" w Łodzi, ul. Żwirki 11,** IV piętro. 3895/T

INŻYNIERA drzewiarza lub **technika** z praktyką na stanowisko **zastępcy głównego technologa** oraz **ślusarzy remontowych** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego, Łódź, ul. Kopernika 17.** 3896/T

INŻYNIERA mechanika na stanowisko **kierownika bazy sprzętu, inżynierów i techników** z uprawnieniami na stanowiska **kierowników robót, mistrzów** oraz **robotników niewykwalifikowanych, malarzy, ślusarzy-spawaczy, operatorów sprzętu ciężkiego i murarzy** do pracy w Łodzi i województwie zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7.** Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla wysoko kwalifikowanych fachowców wynagrodzenie specjalne. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 12. 3916/T

EKONOMISTĘ na stanowisko **nauczyciela księgowości** (1,5 etatu) poszukuje **Technikum Ekonomiczne w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 6, tel. 20-38,** w godz. od 9 do 13. 4437/K

KREŚLARZY WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz **Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 37.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 4447/K

— **EKONOMISTĘ do działu zbytu**
— **TECHNIKÓW ODZIEŻOWYCH**
— **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**
— **HARTOWNIKA**
— **STRAŻAKÓW P.POŻAROWYCH**
— **STRAŻNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ** — zatrudnią zaraz
ŁZPO im. M. FORNALSKIEJ ŁÓDŹ, ul. Sterlinga 26.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, od godz. 8 do 16. 4448/K

PRZETARGI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO im. T. DURACZA w ŁODZI, ul. Nowotki 65,

ogłaszają przetarg nieograniczony na naprawę dachu drewnianego o powierzchni 140 m² nad budynkiem fabrycznym 4-kondygnacyjnym, znajdującym się w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 65. Informacji udziela dział mechaniczno-energetyczny, tel. 334-87. Termin składania ofert do dnia 6. IX. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 7. IX. br., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu. 4433/K

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO-REMONTOWA „BUDOMONTAŻ" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 220,

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pianina marki „Legnica". Oferowane pianino oglądać można w biurze spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej nr 220 w dniach 3, 4, 5 września br. w godz. od 14 do 15. Oferty na kupno pianina należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na pianino" w sekretariacie spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej 220 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12. IX. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IX. br., o godz. 10 w biurze spółdzielni. 4468/K

ŁÓDZKA SKŁADNICA Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska 14/16,

ogłasza przetarg na elewację budynku 3-piętrowego o powierzchni około 6.000 m². Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie Składnicy w terminie do dnia 10. IX. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. IX. 1962 r., godzina 10. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 4467/K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWA rolne oraz ogrodniczo-rolne, ładne sprzedam lub zamienię na mniejsze. Ul. Augustów 15 13245 G

WILLĘ komfortową z ogrodem w Wieluniu sprzedam. Wiadomość Wieluń, Armii Czerwonej 3 Kleidiust 13290 G

DOMEK murowany z placem w Łodzi sprzedam. Pokój, kuchnia wolne. Wiadomość Kilińskiego 47 (sklep) 13287 G

DOMEK dwuizbowy z ogródkiem sprzedam. (Mieszkanie na zamianę). — Oferty „13265" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13265 G

SPRZEDAŻ

DRZEWO dębowe, parkiet i szpulmaszynę sprzedam. Tel. 374-77 do godziny 12 13261 G

LOKALE

WAŁBRZYCH — dwa pokoje, kuchnia, wygody, centrum zamienię na podobne lub pokój, kuchnia w Łodzi. Wiadomość Łódź, Mylna 2—2 (przy Kolei Obwodowej) 13264 G

Pokoi sublokatorskich

z niekrępującym wejściem, dla przyjezdnych aktorów —

POSZUKUJE

dyrekcja Państwowej Operetki w Łodzi.

Zgłoszenia przyjmuje się osobiście lub telefonicznie w dziale gospodarczym Operetki, ul. Piotrkowska 243, telefon 414-40, w godz. 8—16. Warunki do omówienia. 4427 K

POKOJU sublokatorskiego samodzielnego poszukuję w śródmieściu. Płatny z góry. Tel. 277-03

POKOJU sublokatorskiego w śródmieściu na rok poszukuję. Oferty „13259" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 13259 G

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterunku kupię. Oferty „13289" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

Samochody-motocykle

KAROSERIĘ nadającą się do samochodu „DKW" kupię. Tel. 312-82 13638 G

„WARTBURGA" fabrycznie nowego najchętniej De Lux — kupię. Oferty „13288" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13288 G

„SPARTAKA" sprzedam lub zamienię na „Moskwicza 407". Oglądać parking Tuwima 13286 G

SKUTER „Osa" sprzedam Przybyszewskiego 86—2, (parter) godz. 14—18 13279 G

SAMOCHÓD „Pobieda" — sprzedam. Oglądać Zamenhofa 32 godz. 17—19 13266 G

SAMOCHÓD „Syrenę" tanio sprzedam. Tel. 220-17 13261 G

MOTOCYKL NSU 200 z przyczepą sprzedam. A. Struga 60—42 13260 G

NAUKA

RANNE kursy kroju, szycia I, II, III stopnia TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 9—15. Rozpoczęcie 5 września 4242 K

KURSY TKWP kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztucznych i galanterii ozdobnej, wyrobu kołder, kapelusznictwa damskiego. Zapisy codziennie, Gdańska 16, od godz. 10 do 14, tel. 360-09. Rozpoczęcie kursów 5 września. 4155 K

ZAPISY na kursy maszynopisania, biurowości, sekretariackie przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 278-16. 4181 K

KORESPONDENCYJNE kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje; informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 11. 4295 K

ZAPISY dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego i włoskiego przyjmują sekretariaty ośrodków TWP pomiędzy 17—19, Andrzeja Struga 24 i Piotrkowska 115 oraz Piotrkowska 68, tel. 315-00 pomiędzy 11—13 i 17—19 4469 K

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. Piotrkowska 109—6. 12425 G

Dr SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18, Kilińskiego 132. 13466 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4.

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 14. 13126 G

RÓŻNE

SPÓŁDZIELCZE pogotowie telewizyjno-radiowe. Tel. 384-04. Więckowskiego 5.

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie. Telefon 387-74. J. Bryk, Jaracza 7. 13175 G

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Rybna 7-b—42 od godz. 15 13253 G

POMOC domowa na 6 godzin dziennie potrzebna. Worcella 13—15 13267 G

POMOC domowa potrzebna. Buczka 36—15 godz. od 16 13641 G

Dnia 25 sierpnia 1962 r. zmarła nagle w Warszawie ukochana żona

Jadwiga Adamska

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi, w środę 29 sierpnia, o godz. 17, o czym zawiadamia zrozpaczony

MĄŻ.

13698/G

Radcy prawnemu Sp-ni „Elektrometal" w Łodzi, Ludwikowi ADAMSKIEMU z powodu śmierci

ŻONY

serdeczne wyrazy współczucia i ubolewania składają

RADA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY.

4463/K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Centrala Podmiejska MOI	01 359-15

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. g. 19.30 **„Idiotka"** (dozw. od lat 16)

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Ja tu rządzę"**

OPERA (Teatr im. Jaracza) g. 19 **„Cyganeria"**

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11—19; w środy, piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16

* * *

ZOO — czynne g. 9—19.

* * *

PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK — remont.

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Rio Bravo"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 13, 16, 19,

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Czekaj na mnie"** prod. radz. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, **„W ślepej uliczce"** prod. wł. dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Karmazynowy pirat"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Miłość i gniew"** prod. angielskiej dozw. od lat 18, g. 10, 12.30; **„Burza nad stepem"** (panorama) prod. franc.-wł. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20.

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Jons i Erdme"** prod. NRF g. 20.30. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony).

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Et cetera pana pułkownika"** prod. fr.-wł. g. 20.30. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony).

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) **„Garbus"** (panorama) prod. franc., dozw. od lat 12, g. 15.15, 17.45, 20.15.

MUZA — nieczynne.

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Vera Cruz"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Tomcio Paluch"** prod. meks., dozw. od lat 8, g. 10, 12; **„Ręka w potrzasku"** prod. hiszp.-arg. dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20.

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Zmartwychwstanie"** pr. radz., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Alba Regia"** prod. węgierskiej dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Londyńskie zuchy"** prod. ang., dozw. od lat 10, g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30.

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Wszyscy na scenę"** pr. USA dozw. od lat 16, dod. **„Bułgarska ceramika"** prod. bułg. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Mali muszkieterowie"** prod. radz. dozw. od lat 9 g. 16, 18, **„Gorsza miłość"** prod. węg. — dozw. od lat 16 g. 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Jewdokia"** — prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

OKA (Tuwima 34) **„Kwiecień"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, **„Słaba płeć"** pr. franc. dozw. od lat 18, g. 18, 20

CO? gdzie? KIEDY?

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Jutro premiera"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Garsoniera"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 16 g. 15.30, 18, 20.30

REKORD (Rzgowska 2) **„Żółte psisko"** prod. USA dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) **„Żebro Adama"** prod. USA dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) **„Matka i córka"** (panorama) prod. fr.-wł. — dozw. od lat 18 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Akcja prof. Hannibala"** prod. węg. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Niezwykły mecz", „Żyrafiątko", „Sprytna myszka", „Kaczątko"** g. 16, 17, **„Żołnierz i bohater"** prod. NRF dozw. od lat 16 g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Tajemnicza publiczka"** prod. cz. dozw. od lat 9 g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Winowajca nieznany"**, prod. węg., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30.

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Wszędzie żyją ludzie"** prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Spokojny człowiek"** — prod. USA dozw. od lat 16 g. 17, 19

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Limanowskiego 1; Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łagiewnicka 120

Dyżury szpitali

I Klinika AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna — z 11 i 12 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew — oraz dzielnicy Polesie z poradni „K" przy ul. Fornalskiej 25.

Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ul. Wólczańskiej 18.

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-53.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.

Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

Walasiewiczówna zbombardowana telefonami

Wczoraj, dziś i jutro polskiego sportu

To było wydarzenie dużej miary dla miłośników lekkoatletyki: móc porozmawiać ze Stanisławą Walasiewiczówną, b. rekordzistką świata i medalistką olimpijską z 1932 r. i 1936 r. Umożliwiło im to wczorajsze spotkanie przy NTU 303-04 „Dziennika Łódzkiego".

Popularna „Stella" odbyła aż 30 rozmów z naszymi Czytelnikami, a sekundował jej — gdy chodziło o sprawy związane z rozwojem sportu w Łodzi — przewodniczący ŁKKFiT, Wacław Zatke. Podczas „dyżuru" przy telefonie Stanisławie Walasiewiczównie towarzyszyły — Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz i 17-letnia dyskobolka amerykańska, wychowanka Walasiewiczówny — Melodie Mc Carthy.

Oto nasza relacja ze spotkania — oczywiście, w dużym skrócie.

* * *

— Mówi Walasiewiczówna...

— Dzień dobry. Jestem pełna podziwu, że pani tak długo zachowuje świetną formę. Mam 30 lat, czy mogłabym również jeszcze w tym wieku zacząć uprawiać sport?

— Sport można uprawiać niezależnie od wieku. Chodzi tylko o dobre chęci. Oczywiście, nie koniecznie wyczynowo.

— A jakie istnieją w Łodzi możliwości?

— Na to pytanie odpowie już p. Zatke...

— Tu Zatke... Proszę pani, we wrześniu organizujemy akcję propagandy sportu wśród kobiet, i wówczas wszystkie kluby sportowe będą przeprowadzały werbunek. Szczegóły znajdą się w prasie i na specjalnych wystawach przy ul. Piotrkowskiej.

* * *

— Jak pani ocenia polską lekkoatletykę?

— Uważam, że polska lekkoatletyka jest obecnie na bardzo wysokim poziomie.

— A którą zawodniczkę polską typuje pani na swoją następczynię?

— Jest dużo dobrych zawodniczek w Polsce. Trudno byłoby wymienić czołową. Ale moim zdaniem jedną z najlepszych jest Basia Janiszewska-Sobota.

* * *

— Czy kibice ujrzą panią na stadionie w Łodzi?

— Mówi Zatke... Najprawdopodobniej pani Stanisława będzie startowała 3 września na stadionie ŁKS podczas otwarcia roku szkolnego. Chcielibyśmy bowiem by ujrzała ją jak największa ilość młodzieży. Pragniemy p. Walasiewiczównę o to prosić, nie wiemy jednak czy nam się to uda, bo ma również startować w Radomiu. Ale na pewno łodzianie ujrzą ją w niedzielę, na wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii. P. Walasiewiczówna będzie prawdopodobnie honorowym starterem oraz wręczy wieniec laurowy najlepszemu kolarzowi.

* * *

— Czy w USA lekkoatletyka jest wśród kobiet popularna?

— Nie tak jak w Polsce. W Polsce jest znacznie bardziej popularna.

— To skąd w Ameryce tyle talentów?

— Nie powiedziałabym wcale, że aż tak dużo. Polskie zawodniczki lekko wygrały z amerykańskimi. W Polsce jest więcej zrozumienia i lepsze warunki dla uprawiania przez kobiety lekkoatletyki.

* * *

— Kto daje środki na działalność klubów sportowych w USA?

— Przeważnie pochodzą od prywatnych osób, rząd nie daje na te cele pieniędzy.

— Kto więc buduje ośrodki WF dla młodzieży?

— Ośrodków WF dla młodzieży nie ma. Przeważnie ośrodki sportowe są tworzone przez wyższe uczelnie dla studentów.

* * *

— Czy studentki amerykańskie otrzymują stypendia za uprawianie sportu?

— Dopiero od niedawna otrzymują stypendia sportowe. Jak mi wiadomo, na razie tylko 12 kobiet, najlepszych zawodniczek w USA otrzymało stypendia na wyższych uczelniach. Dopiero bowiem ostatnio powstało w Ameryce większe zrozumienie dla rozwoju sportu wśród kobiet.

* * *

— Tu jeden z łodzian chce panią zapytać o zdrowie...

— Dziękuję, dobre, czuję się wyśmienicie.

— Czy będzie pani startowała w Łodzi?

— Prawdopodobnie tak, 3 września o godz. 11.30 na stadionie ŁKS.

— A na jakim dystansie?

— Na krótkim, 50—60 metrów.

* * *

— Czy pani ma dzieci i czy pani pracuje zawodowo?

— Dzieci nie mam, a pracuję już od 10 lat w fabryce wyrobów plastycznych w USA. Jestem również trenerem w klubie związków zawodowych, a także w prywatnym klubie sportowym. Trenując w tych klubach kilkaset zawodniczek, mam jednocześnie możność utrzymać swą kondycję fizyczną.

— Ile jest godzin obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach amerykańskich?

— Niestety, bardzo mało. Jeszcze mniej niż w Polsce.

* * *

— Jakie jest pani najmilsze przeżycie sportowe?

— Najmilszym przeżyciem sportowym było dla mnie zdobycie złotego medalu na Olimpiadzie dla Polski. Cóż mogłoby być przyjemniejszego!

— Czy pani sądzi, że Teresa Ciepła zrobi jeszcze jakieś postępy?

— Mam nadzieję, że tak i bardzo bym się z tego cieszyła.

* * *

— Prasa pisze, że pani osiągnęła 7,6 sek. na 60 m. To wręcz nieprawdopodobne! W tym wieku?!

— Tak, osiągnęłam taki czas w br. na mistrzostwach w Kalifornii.

— Czy pani trenuje codziennie?

— Sześć dni w tygodniu. Raz na tydzień startuję.

* * *

— Jaki wynik osiąga pani na 200 m?

— 26,1 sek. Jak na starszą panią — to chyba nieźle.

— Kiedy pani była poprzednio w Polsce?

— W 1946 roku.

— A jakie wrażenie sprawiła na pani Polska obecnie?

— Ogromne. Nie mogę wręcz wyjść z podziwu z powodu osiągniętych postępów.

* * *

— Ile lat miała pani gdy wyjechała z Polski?

— Miałam zaledwie półtora roku.

— Jak więc się to stało, że startowała pani w barwach Polski?

— Bo urodziłam się w Polsce i miałam obywatelstwo polskie.

— Jak długo zabawi pani w Polsce?

— Pięć — sześć tygodni.

* * *

— Mam 35 lat i nigdy nie uprawiałam żadnego sportu. Jakim mogłabym się zająć?

— Tu Zatke... Pytanie dotyczy spraw lokalnych, chciałbym więc pomóc p. Walasiewiczównie. Radzę zgłosić się do któregoś z klubów sportowych i tam zacząć od gimnastyki i pływania. Pozwoli to pani utrzymać świetną kondycję fizyczną.

(greb.)

Foto: L. Olejniczak

Walasiewiczówna wręczy nagrody zwycięzcom wyścigu Gwardii i Dziennika

Nasz miły gość Stanisława Walasiewiczówna będzie obecna na niedzielnym wyścigu kolarskim „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii.

Korzystając z tego, poprosiliśmy Stanisławę Walasiewiczównę, żeby wręczyła nagrody zwycięzcom.

Parę słów o zasadach i praktykach w piłkarstwie

Rozmawiamy z prezesem Wit-Hankem o dziwnej decyzji PZPN

Żadne argumenty nie trafiły do przekonania zarządowi PZPN i zdecydowano tam na poniedziałkowym zebraniu, iż finałowy mecz o mistrzostwo Polski juniorów ŁKS — Legia odbędzie się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie w poniedziałek 3 września. Jest osobliwością traktowanie tego obiektu jako neutralnego. Być może jest on rzeczywiście neutralny gdy dochodzi do pojedynku stołecznych zespołów, lecz ryzykowne byłoby mu nadać taką nomenklaturę w meczach zespołów warszawskich z reprezentacjami innych rejonów.

Czynniki oficjalne PZPN starały się dać do zrozumienia, iż finałowy pojedynek ŁKS — Legia daleki jest od historycznego znaczenia dla polskiego sportu, co pozwala na obejście ogólnie stosowanych zasad neutralności. Można tylko współczuć ludziom, którzy się w tak niezręczny sposób bronią. Oczywiście nie jest rzeczą najwyższej rangi, kto będzie mistrzem Polski juniorów i w jakich okolicznościach zawody o ten tytuł zostaną przeprowadzone. Wydaję się jednak, że właśnie w tym okresie gdy tak skrupulatnie wentyluje się wszystkie imponderabilia polskiego sportu przestrzeganie ogólnie stosowanych w świecie zasad ma bardzo istotne znaczenie. Przykro nam, że odpowiedzialni działacze PZPN nie zwrócili na tę okoliczność dostatecznej uwagi. Także łódzki przedstawiciel naczelnej magistratury piłkarskiej skapitulował wobec pierwszych ataków PZPN-owskiej większości.

Wszystko co napisaliśmy, dotyczy jedynie zasad i nie ma nic wspólnego z naszymi nadziejami na ewentualny sukces ŁKS.

Ale wciąż niepokojeni wątpliwościami postanowiliśmy zwrócić się do prezesa PZPN Wit-Hankego.

— Z żalem muszę stwierdzić, że wróciłem z urlopu, gdy moi koledzy z zarządu już podjęli odpowiednie decyzje w tej sprawie. Wydaje nam się w ogóle, że bez względu na teren walki, zawsze zwycięsko wychodzi drużyna lepsza. Nie ma wątpliwości, że tak będzie i w poniedziałek 3 września. Początkowo przewidywaliśmy przeprowadzenie finału juniorów w Poznaniu lub Zielonej Górze. Z różnych niezależnych tu od nas względów okazało się to niemożliwe. Pozostała więc Łódź lub Warszawa. Myślę, że można uznać priorytet stolicy...

— Nie jest to argumentacja, która całkiem nam trafia do przekonania, no, ale skoro już tak zostało postanowione, czy nie byłoby szans, aby łódzka młodzież mogła obejrzeć swych kolegów przez telewizję?

— Ze swej strony zapewniam, że uczynię wszystko, co jest w naszej mocy, aby nakłonić TV do przeprowadzenia transmisji z meczu, co na pewno miałoby ogromny charakter propagandowy. Nie wypada mi tego powiedzieć oficjalnie, ale chyba po waszych interwencjach będę kibicował raczej łódzkiej drużynie. Znaleźliście wiele przekonywających argumentów podważających słuszność naszej decyzji. Jednakże demokracja polega na szanowaniu głosów większości.

Przed trudnym egzaminem

Selekcjonerzy w ciężkiej sytuacji

W najbliższą sobotę i niedzielę polscy piłkarze zmierzą swe siły na czterech frontach z drużynami Węgier. Będzie to dla nich trudny egzamin bo przecież „Madziarzy" należą do czołówki piłkarskiej świata. Główny mecz — pierwszych reprezentacji — zostanie rozegrany 2 września o godz. 17 w Poznaniu. Pozostałe trzy spotkania odbędą się w sobotę 1 września. Drużyny

„B" będą grać w węgierskiej miejscowości Salgotarian, a młodzieżowe również na Węgrzech — w Solnok. Juniorzy natomiast wystąpią w Zielonej Górze.

Dużym zainteresowaniem w Poznaniu cieszy się spotkanie pierwszej reprezentacji. Sprzedano już wszystkie bilety wstępu. Ci którzy nie dostali kart wejścia, będą mogli wysłuchać bezpośredniej transmisji radiowej z całego meczu. Prawdopodobnie sprawozdanie z tego interesującego spotkania nada również telewizja.

Piłkarze Węgier przybywają do Polski w czwartek, dwoma specjalnymi samolotami. Tymi samymi samolotami, wylecą do Budapesztu nasze dwie drużyny. Tego samego dnia, a więc w czwartek, Węgrzy wyjadą ekspresowym pociągiem do Poznania, a juniorzy do Zielonej Góry.

Jak poinformowano dziennikarzy na wtorkowej konferencji prasowej PZPN, polscy selekcjonerzy mają kłopot z ustaleniem ostatecznych składów naszych zespołów. Przede wszystkim dwaj czołowi bramkarze — Szymkowiak i Kornek są kontuzjowani. Szymkowiak ma na szczęście — lekką kontuzję palca ręki która — jak oświadczył lekarz drużyny dr Soroczko do niedzieli powinna zostać wyleczona. Jednak w środowym sparringowym meczu zastąpi go Wilczyński. Przewidziani do zespołu „B" — Marks i Dymarczyk nie mają jeszcze załatwionych formalności związanych z wyjazdem, a w zespole juniorów chorują dwaj czołowi piłkarze — Maszczyk i Jamrozik.

Kapitan sportowy PZPN Czesław Krug jest jednak zdania, że spotkania sparringowe wszystkich zespołów, które odbędą się w środę lub w czwartek, wyjaśnią dotychczasowe kłopotliwe sytuacje i pozwolą na ustalenie najsilniejszych składów.

Niedzielny mecz pierwszych reprezentacji będzie prowadzić trójka sędziów radzieckich — Luknianow, jako sędzia główny oraz Damczenko i Alimow.

Real w Maroku znalazł pogromców

W Casablance nie lada niespodzianek dostarczył turniej piłkarski o puchar króla Maroka Mohammeda V. Uczestnicząca w turnieju słynna drużyna Real doznała dwóch porażek. Przegrała mianowicie z włoską drużyną Internazionale 0:1, a następnie z reprezentacją armii marokańskiej 3:4.

W turnieju zwyciężyła francuska drużyna Reims, która z wojskową reprezentacją Maroka wygrała 5:0, a z Internazionale 2:1.

Sparring przed pucharowymi meczami

Dzisiaj na boisku Bawełny odbędzie się sparringowy mecz reprezentacji młodzieżowej okręgu z reprezentacją juniorów. Jest to przedostatni etap przygotowań łódzkich piłkarzy do finałowych rozgrywek o puchar dr Michałowicza i inż. Przeworskiego.

Pragnąc udostępnić młodzieży odwiedzenie tej imprezy, ustanowiono b. niską cenę biletów wstępu. Wynosi ona 2 zł. Mecz rozpocznie się o godz. 16

Sędziowie poszukują nowych kandydatów

Łódzka kadra sędziów piłkarskich jest jeszcze ilościowo zbyt szczupła. Powiększyć ją można przez organizowanie specjalnych kursów, na których kandydaci poddawani są przeszkoleniu.

Kolejny kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich odbędzie się w okresie 20 wrzesień — 25 październik. Zapisy kandydatów w wieku powyżej 21 lat przyjmuje biuro ŁOZPN, Plac Komuny Paryskiej 5. Kolegium Sędziów apeluje do klubów o zgłaszanie na kandydatów byłych piłkarzy.

Spartakiada POLESIA

W ramach spartakiady odbył się w ub. niedzielę zlot młodzieży dzielnicy Polesie w miejscowości Sielpiak w woj. kieleckim. Udział w zlocie wzięło 1.576 uczestników w tej liczbie 956 kobiet.

W ramach zlotu odbyły się pokazy 30-osobowej grupy gimnastycznej, turniej siatkówki z udziałem 9 zespołów męskich i 4 żeńskich, rajd motorowy, w którym startowało 13 maszyn, wreszcie konkurencje lekkoatletyczne: pchnięcie kulą i rzut granatem. Miłym akcentem kończącym zlot były występy artystyczne.

Liga okręgowa ciężarowców

Ciężarowcy ograniczali dotychczas swoją działalność do rozgrywania indywidualnych i drużynowych mistrzostw okręgu łódzkiego. Było to wystarczające przy dawnej liczbie sekcji i zawodników uprawiających sport silnych ludzi zrzeszonych w związku. W ostatnich jednak dwóch latach wzrosła niepomiernie ilość klubów uprawiających ciężary, powiększyła się też i kadra zawodnicza. Ramy działalności organizacyjno-sportowej związku okazały się zbyt szczupłe, aby mogły dać klubom możność prawidłowego rozwoju.

Z tego względu postanowiono powołać do życia ligę okręgową zaliczając do niej co silniejsze kluby. W skład ligi łódzkiej wejdą Zapora (Kutno), Warta, Stal (Radomsko), dwa kluby tomaszowskie Lechia i Pilica, Leśni i reprezentacyjny zespół LZS z terenu województwa oraz 5 klubów łódzkich: ŁKS, Gwardia, Start, Budowlani i WAM. Łódzka liga okręgowa liczyć więc będzie 12 klubów.

Radio i telewizja

ŚRODA, 29 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Przerwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Na wirażu". 17.35 „Z twórczości Jana Sebastiana Bacha" — koncert. 18.00 „Czy o tym marzyli alchemicy" — fel. 18.10 „Sława i chwała" — odc. 36. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu". 18.50 Rep. Zofii Jeżewskiej pt. „Na ruinach stolicy Azteków. 19.05 Muzyka dla wszystkich. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki w wykonaniu Mikołaja Nioescu. 20.45 Ze wsi i o wsi. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Michał Glinka „Jota aragońska". 21.40 Przegląd filmowy „Kamera". 22.10 Muzyka taneczna. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Koncert poranny. 9.30 Proszę mówić — słuchamy. 10.00 Wakacje z melodią. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Poranny koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Swojskie melodie". 12.35 Piosenki ludowe ze Śląska. 12.45 „List ze Śląska". 13.00 Miniatury instrumentalne. 13.25 „Nauki małżeńskie pani Caudle" — fragm. 13.40 (Ł) Informacje dnia. 13.45 Święto smyczków. 14.00 (Ł) Aud. literacka. 14.20 (Ł) Muzyka operowa i popularna. 14.45 Mówi Technika „Nad wodą wielką i czystą" rep. 15.00 „Tempo, tempo". 15.15 „Afryka śpiewa" aud. 15.30 Dla dzieci starszych magazyn geograficzny pt. „Podróż bez biletu". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 (Ł) Omówienie programów. 16.10 (Ł) Utwory organowe. 16.25 (Ł) Felieton aktualny. 16.40 (Ł) Serenady taneczne. 16.50 (Ł) „Runda z piosenką". 17.05 (Ł) Muzyka taneczna. 17.30 (Ł) „Aktualności łódzkie". 17.45 (Ł) „Parolas Lodzo pri Esperanto movado" aud. 18.00 (Ł) Utwory Sergiusza Rachmaninowa. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 Piosenki radzieckie. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Festiwal słuchowisk. 20.01 Fragmenty najpiękniejszych operetek. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Ork. Taneczna PR pd. E. Czernego. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Wierchowa nuta" aud. 22.55 Koncert muzyki polskiej. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.48 Program dnia (Ł. lok.)

16.50 Film seryjny „Podwodne przygody" — odc. II (W)

17.20 „Drzewko mądrości" — teleturniej (W)

17.50 „Opowieść o prawdziwym człowieku" — film fab. produkcji radzieckiej dozw. dla młodzieży (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.05 Wszechnica TV — program V z cyklu „Pana hobby"? (Kraków)

20.35 „Peryskop" — magazyn aktualności ze świata pod redakcją Tadeusza Kurka (W)

21.10 „Orzeł" — film fab. prod. polskiej dozw. od lat 14 (Ł. lok.)

Komunikat Totka

W konkursie Toto-Lotek z dnia 26 sierpnia 1962 r. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 6 trafieniami, wygrana ok. zł 1.000.000,

69 rozwiązań z 5 zwykł., wygrane po ok. zł 22.686,

6.224 rozwiązania z 4 trafieniami, wygrane po ok. zł 377,

137.231 rozwiązań z 3 trafieniami, wygrane po ok. zł 17.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 8872 stwierdzono:

101 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł,

18 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 26. 8. 1962 r. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 12 trafieniami, wygrana ok. zł 116.797,

55 rozwiązań z 11 trafieniami, wygrane ok. zł 2.123,

683 rozwiązania z 10 trafieniami, wygrane ok. zł 171.

Kukułeczka płaci

„Kukułeczka" płaci:

za 5 trafień złotych 1.784,

za 4 trafienia, złotych 131,

za 3 trafienia, złotych 9,50.

Na wygraną I stopnia pozostaje 500.000 złotych.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

A-11 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g.